

GŁOS BRATA



Pismo Parafii św. Brata Alberta - Gdańsk Przymorze

WIELKANOC 2018 r.

Nr 1 (75)



*Krucyfiks w kościele Świętego Ducha w sanktuarium kodeniskim, na którym Chrystus ma uśmiechniętą twarz
poniżej: portret św. Stanisława Koski (za Hlondianum) i obraz przedstawiający św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus (Guido Reni, 1575-1642).*

**„Wielbimy krzyż Twój, Panie Jezu, wysławiamy Twoje Święte zmartwychwstanie,
bo przez drzewo krzyża przyszła radość dla całego świata.”**

antyfona z jutrzni w Wielki Piątek

Droga Krzyżowa w Wielkim Poście



Słowo od Księdza Proboszcza

KOCHANI PARAFIANIE, DRODZY GOŚCIE

Często w naszych codziennych rozmowach pada stwierdzenie „jak ten czas szybko płynie”... Rzeczywiście uświadamiam sobie, patrząc na zawartość nowego numeru Głosu Brata, że jest w tych słowach wiele prawdy i mądrości. Jeszcze bowiem nie tak dawno składaliśmy sobie życzenia Bożonarodzeniowe a tymczasem pochylamy się treścią Triduum Paschalnego i tajemnicą Zmartwychwstania.

Zachęcam wszystkich, aby przeszedł jak wiele pięknych inicjatyw duszpasterskich było realizowanych w naszej Wspólnocie Parafialnej. Dzieci, młodzież, dorośli... każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Każdy mógł pogłębić swoją wiarę i jeszcze bardziej przybliżyć do Chrystusa. Bardzo dziękuję za świadomość, iż parafia to MY... kapłani, siostry zakonne i cała rzesza ludzi świeckich o wielkich sercach i chęci do współpracy.

Na Święta Wielkanocne życzę wszystkim, aby moc Zmartwychwstałego Pana wypełniła nasze serca i była źródłem natchnień w realizacji swojego powołania.

*Z uśmiechem, życzliwością i modlitwą
Ks. Proboszcz Grzegorz Stolczyk*



Tegoroczne rekolekcje wielkopostne w naszej parafii prowadził franciszkanin o. dr Tomasz Jank OFMConv., Rektor Kościoła pw. Świętej Trójcy w Gdańsku.



Pragniemy poinformować, iż ks. Tyberiusz Kroplewski został, przez ks. Arcybiskupa Sławoja Leszka Głódzia, mianowany proboszczem w parafii św. Andrzeja Boboli w Sopocie. Gratulujemy ks. Tyberiuszowi, a jednocześnie pięknie dziękujemy za wszelkie dobro i zaangażowanie w dzieła, które podejmował w naszej Wspólnocie, zwłaszcza za piękne i niezapomniane Msze święte sprawowane dla przedszkolaków i ich rodziców. Wspieramy modlitwą ufając, iż doświadczenie nabyte w naszej parafii pomoże w nowych wyzwaniach.

Raz jeszcze bardzo gorąco **DZIĘKUJEMY!**

Z ŻYCIA NASZEJ PARAFII

03 XII 2017 – rozpoczęliśmy Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom. Od tego dnia zaczęła się akcja „Tutka charytatywna”.

• W tę niedzielę gościliśmy w naszej parafii górników morskich z Firmy Lotos Petrobaltic. Podczas wspólnej Eucharystii modliliśmy się razem z całym Zarządem i pracownikami o bezpieczeństwo, siłę i zdrowie dla wszystkich, którzy na co dzień pracują na platformach wiertniczych.

08 XII – W Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP o godz. 20.00, połączone zespoły muzyczne wykonały w naszym kościele Akatysty ku czci Bogurodzicy.

10 XII – przed Mszą św. o godz. 11.00 zostały poświęcone medaliki dzieci, które przygotowują się do I Komunii Św.

15 XII – piątek przypadła 30. rocznica powstania naszej parafii.

16-20 XII – Parafialne rekolekcje adwentowe prowadził marianin ks. Andrzeja Gowkielewicz.

17 XII – przed kościołem odbywał się kiermasz świąteczny przygotowany przez dzieci ze wspólnoty „Iskierki Miłosierdzia”, które wraz z Siostrą Klarą wykonały małe prace. Ofiary zebrane na kiermaszu przeznaczone są na działalność tejże grupy dziecięcej.

24 XII – zakończenie Roku św. Brata Alberta.

31 XII – obchodziliśmy uroczystość św. Rodziny z Nazaretu. Tradycyjnie już podczas Mszy św. o godz. 13.00 gościliśmy rodziców księży pracujących w naszej parafii.

* * *

06 I 2018 – odbył się wspólny koncert kolęd w wykonaniu naszego Chóru Parafialnego i Gdańskiego Chóru Nauczycielskiego

07 I – promocja książki o Piotra Kwiatka „W świetle cienia”

• podczas Mszy św. o godz. 11.00 odbyło się poświęcenie świec dzieci, przygotowujących się do I Komunii Św.

11 I – wizyta Chóru Parafialnego i koncert kolęd w Stowarzyszeniu Prometeusz.

12 I – koncert kolęd w wyk. Zespołu „Light Session”.

14 I – wydaliśmy 100. numer biuletynu „Źródło i szczyt”;

• dzieci z Przedszkola nr 62 wraz z wychowawcami zaprezentowały przedstawienie bożonarodzeniowe przed Mszą św. o godz. 12.00

• podczas Mszy św. o godz. 13.00 – modliliśmy się za uchodźców podczas Światowego Dnia Migranta i Uchodźcy.

18 I – w czwartek rozpoczął się Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan przeżywany pod hasłem „Prawica Twoja wślawiła się mocą”.

21 I – nasz chór parafialny uczestniczył we Mszy św. i dał koncert kolęd w parafii pw. św. Stanisława Kostki.

02 II – obchodziliśmy święto Ofiarowania Pańskiego. Podczas każdej Mszy św. odbywało się poświęcenie świec gromnicznych.

08 II – w czwartek o godz. 11.00 na boisku przy ulicy Meisnera (w balonie) został rozegrany mecz naszych lektorów i ministrantów z ministrantami z parafii św. Leona w Wejherowie.

11 II – przeżywaliśmy XXVI Światowy Dzień Chorego pod hasłem: „Mater Ecclesiae: Oto syn Twój (...) Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie”. Podczas wszystkich Mszy św. modliliśmy się o siłę i moc w dźwiganie krzyża przez cierpiących.

• godz. 15.00 – odbyła się zabawa karnawałowa dla dzieci.

11-17 II – 51. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu.

11-9.II – młodzież z D.A. „Lux Cordis” przebywała na Martyńcu.

13 II – podjęliśmy dzieło „Skarbonka wielkopostna”.

18 II – w Niedzielę Powołań gościliśmy kleryków z Gdańskiego Seminarium Duchownego, którzy modlili się wraz z nami na każdej Mszy Św. w intencji powołań kapłańskich i zakonnych.

25 II – w polskim Kościele przeżywaliśmy Dzień Modlitwy i Solidarności z Misjonarzami pod hasłem „Uczniowie-misjonarze w mocy Ducha Świętego”. Modliliśmy się, aby Duch Święty wzbudził nowe powołania misyjne i otworzył nasze serca na potrzeby misji.

• powitaliśmy kleryka Łukasza Chamier-Ciemnińskiego, który będzie odbywał w naszej parafii praktykę duszpasterską.

04 III – rozpoczęły się rekolekcje wielkopostne dla dzieci ze Szkół Podstawowych. Nauki rekolekcyjne poprowadził ks. Piotr Wiecki, który na co dzień posługuje w parafii św. Floriana w z Kolbudach.

11 III – gościliśmy w naszej parafii Ks. Krzysztof Mudlaffa, dyrektora Zespołu Szkół Katolickich im. Św. Kazimierza na Zaspie. Ks. Krzysztof głosił Słowo Boże na każdej Mszy Św. oraz zachęcał do podjęcia edukacji w tejże placówce.

18-21 III – Tegoroczne rekolekcje dla dorosłych prowadził franciszkanin o. dr Tomasz Jank, Rektor Kościoła Świętej Trójcy w Gdańsku.

22-23 III – Rekolekcje dla młodzieży gimnazjalnej i szkół średnich głosił ks. Wiesław Mielewczyk.

Sprawozdanie duszpasterskie rok 2017



Drodzy Parafianie, od rozpoczęcia Nowego Roku minęło już kilka tygodni, ale zgodnie z tradycją pragnę podzielić się z Wami refleksją, która jest związana z tym, czego wspólnie dokonaliśmy w ostatnich 12 miesiącach.

Rok 2017 to czas, w którym postać naszego patrona św. Brata Alberta mocno wpisała się w kalendarz duszpasterski. Rok dedykowany temu wielkiemu apostołowi miłosierdzia sprawił, iż w naszej parafialnej działalności, miały miejsce historyczne wydarzenia. 17 czerwca 2017 roku to dzień uroczystego poświęcenia naszej świątyni przez Ks. Abp Sławoja Leszka Głódzia. Do tego niezapomnianego wydarzenia przygotowywał nas od strony liturgicznej ks. dr Krystian Kletkiewicz, a od strony duchowej o. Stanisław Mański, który poprowadził Misje Parafialne.

Dzięki zaangażowaniu parafian przygotowaliśmy także znaczek z wizerunkiem św. Brata Alberta wydany przez Poczta Polska w nakładzie 360 tys. oraz okolicznościową wystawę prezentującą dorobek „Biedaczyny z Krakowa”.

Dopełnieniem Roku Adama Chmielowskiego był cykl spotkań „Jesień ze św. Bratem Albertem”, podczas którego zaproszeni goście (o. dr Tomasz Jank, ks. dr Krystian Wilczyński i brat Kamil-Albertyn) ukazali nam Brata Alberta jako artystę malarza, patriotę oraz Sługę Ubogich. Te wszystkie wydarzenia znalazły odbicie w naszej parafialnej aktywności, której teraz przyjrzymy się nieco bliżej...

Personalia

W duszpasterstwie parafialnym w roku 2017 posługiwało ośmiu kapłanów. Ks. proboszcz i czterech wikariuszy (księża: Wojciech, Mateusz, Paweł oraz ks. Krzysztof, którego w połowie roku zastąpił ks. Dawid) a także trzech kapłanów do pomocy duszpasterskiej: ks. Tyberiusz (w styczniu został proboszczem parafii św. Andrzeja Boboli w Sopocie), ks. Marek i ks. Krzysztof (Wykładowca Pisma Św. w GSD).

Współpracują z nami cztery Siostry Betanki (Aniela – zakrystianka, Amanda – posługuje w kancelarii i kiosku parafialnym, Dorota i Klara – katechetki). Do pomocy mamy także personel świecki, który pomaga nam zarówno w kościele jak i pracach domowych.

Aktualnie jeden z naszych parafian przygotowuje się do kapłaństwa w zakonie Ojców Franciszkanów.

Życie Sakramentalne

Fundamentem życia religijnego w parafii jest życie sakramentalne. W minionym 2017 roku Sakrament Chrztu św. przyjęło 82 (w minionym roku – 96) dzieci, sakrament małżeństwa 21 (w minionym roku – 20) parafian, ks. bp Zbigniew Zieliński udzielił Sakramentu Bierzmowania 40 (w minionym roku - 72) młodym ludziom. Do wieczności odprowadziliśmy 159 (w minionym roku – 136) naszych parafian.

Wielką radością jest fakt, iż w niedzielnych Mszach św. uczestniczy 36 % parafian, co w skali Polski i dużych miast jest bardzo pozytywnym sygnałem. Wiele z tych osób przystępuje także do Komunii Św.

Zaproponowaliśmy grafik dyżurów w konfesjonale umożliwiający wybór stałego spowiednika.

Kapłani odwiedzają również chorych z posługą w pierwsze piątki i soboty miesiąca. Tych chorych co roku nam przybywa, aktualnie to około 160 osób.

Warto także wspomnieć, iż 36 par świętowało Złoty Jubileusz Sakramentu Małżeństwa; 4 pary – 60-lecie.

Modlitwa

Życiu sakramentalnemu towarzyszy zawsze modlitwa. Oprócz stałych wydarzeń wpisanych w kalendarz liturgiczny na uwagę zasługują obchody Światowego Dnia Chorego; odbył się także Rejonowy Dzień Wspólnoty Domowego Kościoła. W listopadzie, wpisując się czas modlitwy za zmarłych, odprawiliśmy uroczystą Eucharystię za tych, którzy odeszli do wieczności w roku 2017. Kontynuowaliśmy również cykl tzw. spotkań „dla zabieganych” – była to m.in. modlitwa różańcowa w październiku oraz roraty w adwencie. Wielkim przeżyciem duchowym była także modlitwa RÓŻANIEC DO GRANIC połączona z przejściem nad brzeg morza i pięknym świadectwem wiary. Odbyły się także rekolekcje wielkopostne i adwentowe. Zaprosiliśmy naszych parafian również na Lucernaria i grudniowy Akatyst ku czci NMP.

Godny odnotowania jest także fakt, iż w listopadzie odbyła się także wizytacja kanoniczna, której przewodniczył ks. bp Wiesław Szlachetka.

Pielgrzymki

Nasi Parafianie odbyli w ubiegłym roku, z okazji 100-lecia Objawień Fatimskich i Roku św. Brata Alberta, pielgrzymki do Sanktuariów w Fatimie, Lourdes, Santiago de Compostela oraz miejsc związanych z działalnością naszego patrona. Udali się także na Kalwarię Wejherowską. Odbyła się, jak co roku, pielgrzymka rowerowa (już XVII) do Sanktuarium w Matemblewie. Młodzież wzięła udział w spotkaniu w Lednicy, zaś seniorzy uczestniczyli w tzw. Lednicy Seniora. Niezapomniane przeżycia pozostały także w sercach uczestników parafialnej pielgrzymki do Ziemi Świętej.

Komunikacja

Ważnym elementem budowania jakości Wspólnoty jest umiejętność szybkiego i skutecznego komunikowania się. Kapłani i Siostry zakonne starają się być dostępni dla naszych wiernych, ale korzystamy też z różnych narzędzi, aby ten kontakt umożliwić. I tutaj warto wymienić kilka narzędzi. Naszą parafialną stroną internetową odwiedziło w minionym roku blisko 230 tys. osób (w 2016 r. – 150 tys.). Parafialny profil na facebooku ma ponad 1000 polubień. Swoje profile mają także duszpasterstwa młodzieży i studentów.

Ponadto wydaliśmy kolejne 4 numery „Głosu Brata”, który pełni rolę kroniki parafialnej. Młodzież wraz z duszpasterzami, co tydzień, wydawała biuletyn „Źródło i Szczyt”, który ma pomóc w przeżywaniu niedzielnej Eucharystii.

Na uwagę zasługuje także cykl „Książka miesiąca”. Dzięki tej aktywności w każdym miesiącu ok. 40 wartościowych książek trafia do czytelników.

Sami wydaliśmy również małą publikację pt. „Spowiedź święta. Sakrament Bożego Miłosierdzia”. Pamiętamy także o prasie katolickiej, która jest dostępna w kiosku parafialnym.

Wydarzenia i Kultura

Kapłanom i Siostram zakonnym zależy na pogłębianiu osobistego kontaktu z wiernymi. Temu celowi służą cykliczne spotkania, które wpisują się w kalendarz duszpasterski. Jest wśród nich zabawa karnawałowa dla dzieci oraz zabawa andrzejkowa dla dorosłych.

Parafia zorganizowała kilka wakacyjnych wyjazdów dla różnych grup wiekowych. Seniorzy mieli zaś możliwość spotkań w ramach Klubu Seniora.

Przygotowaliśmy także dwie wystawy: jedna dedykowana św. Janowi Pawłowi II a druga Św. Bratu Albertowi.

Wielką radością jest także istnienie kilku zespołów muzycznych skupiających dzieci, młodzież i dorosłych. Dzięki ich zaangażowaniu przeżywanie różnych celebracji jest jeszcze owocniejsze.

W ubiegłym roku po raz pierwszy gościliśmy także górników morskich z firmy „Lotos Petrobaltic”, którzy w naszym kościele przeżywali coroczną Barbórkę.

Dzieła charytatywne

A teraz słów kilka na temat działalności charytatywnej. Parafianie nasi wsparli: akcję „Żonkil” – pomoc na rzecz hospicjum; zbiórkę żywności - tzw. „Tutkę miłosierdzia; Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom – zakup świecy Caritasu; Dzień Papięski – zbiórkę stypendialną. Ponadto odbyły się zbiórki na obiady dla dzieci z naszej parafii. Wsparliśmy także poszkodowanych w Meksyku, katolików na Wschodzie; odbyło się



także kilka zbiórek na misje. Jako parafia włączyliśmy się również w projekt Caritas „Rodzina Rodzinie” – czyli pomoc poszkodowanym w Aleppo. Pomagamy także materialnie kilku rodzinom w parafii. Łącznie na te cele charytatywne przeznaczyliśmy ponad 50 tys. złotych. Bardzo za wszelką pomoc dziękujemy.

Sprawy budowlane-inwestycyjne

A teraz jeszcze kilka słów o naszych wspólnych, parafialnych działaniach w wymiarze materialnym. Obejmują one z jednej strony funkcjonowanie w kościele, na plebanii oraz w klasztorze – a zatem codzienną eksploatację tych obiektów oraz ich bieżące remonty. Z drugiej strony są związane z kontynuacją naszych działań inwestycyjnych.

W tym miejscu bardzo dziękuję za wszystkie ofiary składane przy różnych okazjach oraz za ofiary indywidualne. Dzięki, Waszej Kochani, ofiarności wiele planów udało się zrealizować. Pozwolę sobie je przywołać.

W styczniu trwały intensywne prace przy baptysterium. Uroczyste poświęcenie tego dzieła miało miejsce 12 lutego 2017 r. i dokonał go ks. biskup Zbigniew Zieliński. W marcu zamontowaliśmy nowe, boczne, dębowe drzwi w naszej świątyni. Także w marcu miało miejsce poświęcenie czterech obrazów, na których umieściliśmy wizerunki patronów konfesjonaliów.

Wiele prac wykonanych w kościele było związanych z uroczystością poświęcenia kościoła. Przygotowując się do tego wydarzenia, zamontowaliśmy 12 zacheuszków; dwie tablice konsekracyjne; wymalowaliśmy cały kościół oraz zamontowaliśmy, oczekiwany przez wielu, sufit. To wiązało się również z przygotowaniem instalacji potrzebnej do wentylowania kościoła i z realizacją kolejnych etapów oświetlenia i nagłośnienia.

Wspomniałem tylko te najważniejsze, choć wiele było działań podejmowanych z myślą o dobru parafii, dzieci, młodzieży, seniorów i naszych rodzin. Bardzo serdecznie wszystkim za wszystko dziękuję w imieniu kapłanów i sióstr betanek.

Trzydzieści lat istnienia naszej Wspólnoty to historia kilku pokoleń oddanych, życzliwych i ofiarnych Parafian. Ogarniamy modlitwą WSZYSTKICH – i tych, którzy już odeszli i tych, którzy zapisują karty najnowszej historii parafii pod wezwaniem św. Brata Alberta. Jesteśmy wdzięczni Bogu, że możemy z Wami i dla Was posługiwać. My – kapłani i siostry betanki raz jeszcze za wszystko dziękujemy.

Niech św. Brat Albert prowadzi, wspiera i wyprasza obfitość łaski dla każdego. Bóg zapłać.

Ks. Proboszcz Grzegorz Stolczyk

Rekolekcje adwentowe

Z Dzienniczka św. s. Faustyny: „Kapłanom, którzy głosić będą i wysławiać miłosierdzie Moje, dam im moc przedziwną i namaszcę ich słowa, i poruszę serca, do których przemawiać będą”. (Dz. 1521)

W grudniu 2017 roku rekolekcje adwentowe głosił, pochodzący z naszej parafii, ks. Andrzej Gowkielewicz MIC (Zgromadzenie Księżąt Marianów). Ks. Andrzej jest duszpasterzem w Anglii i będąc dyrektorem Apostolatu Miłosierdzia Bożego, głosi Ewangelię w wielu miejscach na świecie. Przybywając z misją formacyjną do nas, chciał w ten sposób podziękować Bogu i temu lokalnemu Kościołowi za środowisko i czas swojego dojrzewania do kapłaństwa. Wspominał ze wzruszeniem swoją Mszę prymicyjną odbytą w tej świątyni, która była wtedy w początkowym etapie budowy.

Tematem przewodnim naszych rekolekcji było głoszenie orędzia Boga Miłosiernego. Ten temat jest zawsze aktualny, ale szczególnie w okresie Adwentu, kiedy przygotowujemy się do świętowania wejścia Jezusa w dzieje człowieka, jak i w czasie Wielkiego Postu, kiedy przeżywamy misterium paschalne Chrystusa i świętujemy Zmartwychwstanie Pańskie.

W tym artykule pragnę przypomnieć treść kazań głoszonych podczas rekolekcji oraz cytować, odpowiednie do tych treści fragmenty „Dzienniczka” św. siostry Faustyny Kowalskiej, której Jezus podczas licznych objawień zechciał przekazać Swoje Orędzie Miłosierdzia.

Siostra Faustyna zapisała w „Dzienniczku” takie słowa Jezusa: „Moja najmilsza sekretarko, napisz, że pragnę przelewać Swe Boskie życie w dusze ludzkie i uświęcać je, byle one zechciały przyjąć Moją łaskę. Najwięksi grzesznicy dochodziliby do wielkiej świętości, gdyby tylko zaufali Mojemu miłosierdziu. Moją rozkoszą jest działać w duszy ludzkiej, napędzać Ją Swoim miłosierdziem i usprawiedliwiać ją. Królestwo Moje na ziemi jest – życie Moje w duszy ludzkiej. Napisz, sekretarko Moja, że kierownikiem dusz jestem Ja Sam, bezpośrednio – a pośrednio prowadzę je przez kapłana i każdą prowadzę do świętości drogą Mnie tylko wiadomą”. (Dz. 1784)

Przez wszystkie dni rekolekcji towarzyszył nam obraz „Jezu, ufam Tobie”, abyśmy za jego przyczyną zobaczyli i zrozumieli, jak Jezus chce wejść w dialog z nami oraz usłyszeć to, co Bóg chce nam powiedzieć w kontekście naszego życia.

Obraz Jezusa Miłosiernego wiąże się z wizją, jaką siostra Faustyna miała 22 lutego 1931 roku w celi plockiego klasztoru. „Wieczorem, kiedy byłam w celi, ujrzałam Pana Jezusa ubranego, w szacie białej. Jedną ręką wzniesioną do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi



błady. (...) Po chwili powiedział mi Jezus: Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezu, ufam Tobie”. (Dz. 47)

Rekolekcjonista zapraszał nas do przyglądania się obrazowi i do osobistej refleksji. Jedni zauważają łagodne spojrzenie Jezusa, inni światło, które niesie sam Jezus. Jest tam też ciemność – obszar, gdzie diabeł ma nas w swojej niewoli. To my mamy odkryć, co jest naszą ciemnością – uzależnienie, zniewolenie, strach? Diabeł straszy nas różnymi lękami,

mi, także lękiem przed śmiercią. Ale ten obraz przedstawia zmartwychwstałego Zbawiciela, który przynosi ludziom pokój i odpuszczenie grzechów, za cenę Swej męki i śmierci krzyżowej. Niesie Dobrą Nowinę – Jezus Zmartwychwstały jest naszym światłem, ciemność została pokonana Miłosierdziem.

* * *

Następnego dnia rekolekcji skupiliśmy się na oczach Jezusa. Diabeł wmawia nam, że Bóg patrzy tylko na nasze grzechy. Spojrzenie Jezusa z tego obrazu jest spojrzeniem z Krzyża, pełnym miłości. „Ojczy, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23, 34a) – ta modlitwa Syna do Boga Ojca została wysłuchana. Nasze grzechy zostały odkupione przez śmierć Jezusa na Krzyżu.

Pan Bóg dopuszcza różne sytuacje w naszym życiu, żebyśmy zobaczyli, co jest w naszym sercu, co my jesteśmy w stanie ukrzyżować. Krzyż jest zwierciadłem naszego serca. Rekolekcjonista mówi, że zobaczyć własny grzech już jest wielką łaską, następny krok, jaki mamy do wykonania, to zostawić ten grzech i się nawrócić. Nawrócenie jest procesem, który zmierza ku miłości Boga. Szczególnym znakiem miłości Boga jest godzina 15.00, godzina Śmierci Jezusa, godzina Miłosierdzia. „O trzeciej godzinie błagaj Mojego miłosierdzia, szczególnie dla grzeszników i choć przez krótki moment zagłębiam się w Mojej Męce, szczególnie w Moim opuszczeniu w chwili konania. Jest to godzina wielkiego miłosierdzia dla świata całego. Pozwolę ci wniknąć w Mój śmiertelny smutek, w tej godzinie nie odmówię duszy niczego, która Mnie prosi przez Mękę Moją...” (Dz. 1320)

Przez naszą grzeszność zerwaliśmy kontakt z Bogiem. Bóg wchodzi na Krzyż, by tam nas odnaleźć. W znaku Krzyża daje nam wszystko – daje nam całego siebie. Czegóż możemy chcieć więcej?

* * *

Rozważania w kolejnym dniu rekolekcji dotyczyły serca Jezusa i rozchodzących się promieni. Jezus tak mówi do s. Faustyny: – „Wiedz, córko Moja, że Serce Moje jest miłosierdziem samym. Z tego morza miłosierdzia rozlewają się łaski na świat cały. Żadna dusza, która się do mnie zbliżyła, nie odeszła bez pociech. Wszelka nędza tonie w Moim miłosierdziu, a wszelka łaska tryska z tego źródła – zbawcza i uświęcająca. Córko Moja, pragnę, aby serce twoje było siedliskiem miłosierdzia

Mojego. Pragnę, aby to miłosierdzie rozlało się na świat cały przez serce twoje. Ktokolwiek się zbliży do ciebie, niech nie odejdzie bez tej ufności w miłosierdzie Moje, której tak bardzo pragnę dla dusz. Módl się, ile możesz za konających, wyprasza im ufność w Moje miłosierdzie, bo oni najwięcej potrzebują ufności, a najmniej jej mają”. (Dz. 1777)

Ks. Andrzej wyjaśnił nam znaczenie przebiccia boku Jezusa. Rzymianie, przebijając bok skazańca, sprawdzali, czy nastąpiła śmierć. Potwierdzeniem zgonu było wypłynięcie krwi i wody. Przebiccie boku Chrystusa oznacza początek Kościoła. Bóg, wchodząc w dialog z Maryją i za Jej zgodą, wchodzi także w dzieje człowieka. Maryja jest nową Ewą. Pierwszą Ewę stworzył Bóg z wyjątego żebra z boku Adama. Bóg zawarł z pierwszymi ludźmi przymierze, którego ludzie nie dotrzymali i zostali wygnani z Raju, ale Bóg dał ludziom też obietnicę powrotu do Niego, którą Jezus za nas wypełnia na Krzyżu. Bóg daje poznać człowiekowi swą wielką tajemnicę – pragnienie miłości. Odchylenie szaty na obrazie oznacza zaproszenie Boga do poznania serca Jezusa, do poznania Jego Miłości. Bóg jest na nas otwarty cały czas, 24 godziny na dobę.

Pan Jezus mówi: „Kto zmierzył dobroć Moją? Dla ciebie zstąpiłem z nieba na ziemię, dla ciebie pozwoliłem przybić się do krzyża, dla ciebie pozwoliłem otworzyć włócznią Najświętsze Serce Swoje i otworzyłem ci źródło miłosierdzia; przychodź i czerp łaski z tego źródła naczyniem ufności. Uniżonego serca nigdy nie odrzucę, nędza twoja utonęła w przepaści Miłosierdzia Mojego. (...) Zrób mi przyjemność, że mi oddasz wszystkie swe biedy i całą nędzę, Ja cię napelnę skarbnami łask”. (Dz.1485)

Pan Jezus, zapytany przez s. Faustynę o znaczenie widocznych na obrazie promieni, tak to wyjaśnia: „te dwa promienie oznaczają Krew i Wodę. Błady promień oznacza Wodę, która usprawiedliwia dusze; czerwony promień oznacza Krew, która jest życiem duszy. Te dwa promienie wyszły z wnętrzości Miłosierdzia Mojego wówczas, kiedy konające Serce Moje zostało włócznią otwarte na krzyżu. Te promienie osłaniają dusze przed zagniewaniem Ojca Mojego. Szczęśliwy, kto w ich cieniu żyć będzie, bo nie dosięgnie go sprawiedliwa ręka Boga”. (Dz. 299)

Wiemy, że duszę oczyszcza sakrament chrztu i pokuty, a karmi ją najobficiej Eucharystia – więc te dwa promienie oznaczają sakramenty święte i wszystkie łaski Ducha Świętego, którego biblijnym symbolem jest woda oraz nowe przymierze Boga z człowiekiem zawarte we krwi Chrystusa.

Podczas chrztu św. zanurzeni jesteśmy w wodzie, czyli zanurzeni w męce, śmierci i Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, jest to obmycie duszy z grzechu pierworodnego. Spowiedź święta to mały chrzest, dzięki któremu jesteśmy wskrzeszani do nowego życia. Bóg, oczyszczając duszę, przywraca nam swoje łaski. W drodze do zbawienia mamy zaprzeczyć się samego siebie, wziąć swój krzyż i naśladować Jezusa.

Krew jest życiem dusz, pokarmem – Eucharystia. „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym”. (J 6,54)

* * *

Ostatniego dnia rekolekcji rozważaliśmy znaczenie słów podpisu na obrazie: „Jezu, ufam Tobie”, które tak brzmią z woli Chrystusa: „Obraz ten ma przypominać żądania mojego miłosierdzia, bo nawet wiara najsilniejsza nic nie pomoże bez uczynków”. (Dz. 742)

Te słowa są zachętą do wejścia w relację z Bogiem, są zaproszeniem do nowego przymierza. Patrząc na obraz, musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy my jesteśmy gotowi złożyć swój podpis pod tym wizerunkiem. Jeśli ufamy Jezusowi, to znaczy, że chcemy odpowiedzieć miłością na Jego miłość z wiarą i nadzieją. Mamy uwierzyć, że nie jesteśmy sami, że jesteśmy cennymi w oczach Boga. Bóg czeka na naszą odpowiedź. Bóg, dawca życia, ma moc wyprowadzić nas ze śmierci, oczyszczając z grzechu, aby dać nam życie wieczne. Ufając Bogu, wierzymy, że On przeprowadzi nas przez wszystkie ciemne sprawy naszego życia drogą nawrócenia, ku światłości. Być w niebie, to miłować Boga z całych sił swoich, całą duszą swoją. Do tak rozumianego kultu obrazu, polegającego na chrześcijańskiej postawie ufności i miłosierdzia, przywiązał Pan Jezus specjalne obietnice: „wiecznego zbawienia, dużych postępów na drodze chrześcijańskiej doskonałości, łaskę szczęśliwej śmierci i wszelkie inne łaski, o które z ufnością ludzie prosić Go będą. Przez obraz ten udzielać będę wiele łask dla dusz, a przeto niech ma przystęp wszelka dusza do niego”. (Dz. 570)

Siostra Faustyna miała szczególną misję – towarzyszyć osobom umierającym, które są oskarżane przez diabła o wszystkie popełnione przez nich grzechy a pozbawione nadziei - są kuszone do rozpacz. Odmawianie Koronki do Miłosierdzia Bożego pomaga osobom umierającym uśmierzyć sprawiedliwość Bożą.

W „Dzienniczku” s. Faustyna pisze: „Dziś ujrzałam chwałę Bożą, która płynie z obrazu tego. Wiele dusz doznaje łask, choć o nich głośno nie mówią. Choć różne są koleje jego, Bóg otrzymuje chwałę przezeń i wysiłki szatana, i złych ludzi rozbijają się i obracają w nicłość. Mimo złości szatana, miłosierdzie Boże zatriumfuje nad całym światem i czczone będzie przez wszystkie dusze”. (Dz. 1789)

Te rekolekcje były zaproszeniem do wejścia w osobiste przymierze z Bogiem, do wzmocnienia fundamentów naszego chrześcijaństwa, do wiary, że Bóg nas kocha. Ja wzięłam sobie do serca szczególnie takie zdanie: „Krzyż nie zabija, ale objawia Zmartwychwstanie a promienie wychodzące z serca Jezusa osłaniają dusze przed zagniewaniem Ojca Wszechmogącego”.

* * *

Trwamy obecnie w roku 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, więc na koniec przytoczę jeszcze jeden cytat z „Dzienniczka” s. Faustyny dotyczący naszej Ojczyzny: „Gdy się modliłam za Polskę, usłyszałam te słowa: – **Polskę szczególnie umiłowałem, a jeżeli posłuszna będzie woli Mojej, wywyższę ją w potęgę i świętości. Z niej wyjdzie iskra, która przygotuje świat na ostateczny przyjście Moje**”. (Dz. 1732)

Teresa Sowińska

Pieśń o Narodzeniu Pańskim

W okresie bożonarodzeniowym wykonujemy i słuchamy wielu kołęd, często nie znając historii ich powstania. Jedną z nich jest pieśń pt. „Bóg się rodzi”, która została napisana pod koniec XVIII w. przez Franciszka Karpińskiego, poetę oświecenia, głównego przedstawiciela nurtu sentymentalnego w polskiej liryce. Niekiedy tę kołędę nazywa się hymnem bożonarodzeniowym lub królową polskich kołęd. Nie bez powodu. Ma ona bowiem wyjątkową treść i przesłanie oraz wyjątkowy styl (połączenie wzniosłości z potocznością) osiągnięty dzięki ciekawym środkom artystycznego wyrazu. Pierwotnie nosiła ona tytuł „Pieśń o narodzeniu Pańskim” i wchodziła w skład zbioru 29 „Pieśni nabożnych”, wydane go w 1792 r. przez ojców bazylianów z klasztoru w Supraślu. Zabrzmiała natomiast po raz pierwszy w tymże roku w Starym Kościele Farnym w Białymstoku.

Jak można się dowiedzieć ze źródeł historycznych F. Karpiński napisał ów tekst na zamówienie żony marszałka wielkiego koronnego Stanisława Lubomirskiego – Izabeli Lubomirskiej z Czartoryskich, podczas jej pobytu w Dubiecku nad Sanem. Znajdujemy tam też informację, że na początku XIX w. ta pieśń była powszechnie znana w całej Polsce, chociaż śpiewano ją, w zależności od regionu, w różnych wariantach melodycznych. Obecnie używana melodia, utrzymana w rytmie poloneza, przypisywana bywa Karolowi Kurpińskiemu, aczkolwiek nie wyklucza się też jej ludowego pochodzenia. Według innych źródeł melodią jest polonez koronacyjny królów polskich jeszcze z czasów Stefana Batorego (XVI w.).

Kołęda „Bóg się rodzi” została napisana klasycznym dla liryki i poezji ludowej ośmiozłogówcem (to znaczy, że każdy wers ma osiem sylab). Autor, chcąc obrazowo opowiedzieć o cudzie narodzin Chrystusa i tajemnicy Wcielenia oraz plastycznie oddać znaczenie cudu, który się dokonał w Betlejem, użył języka prostego i łatwego w odbiorze, ale jednocześnie pełnego kunsztu, wykorzystując do tego celu figury retoryczne – antytezę i oksymoron.

Antyteza jest środkiem stylistycznym polegającym na zestawieniu dwóch fragmentów znaczeniowo przeciwstawnych w jedną całość treściową dla uzyskania większej ekspresji; oksymoron – wyrażeniem złożonym z dwóch przeciwstawnych znaczeniowo wyrazów, wzajemnie się wykluczających. Dlatego pierwszy wers „Bóg się rodzi, moc truchleje” jedni traktują w całości jako antytezę, inni odwołują się jedynie do zdania drugiego i widzą w nim oksymoron (moc – truchleje). W następnych wersach odnajdujemy dalsze oksymorony: „ogień krzepnie” oraz „blask ciemnieje”. W dalszej części poeta wykorzystał antynomię (sprzeczność): „ma granice – Nieskończony,/ Wzgardzony – okryty chwałą, / Śmiertelny – król nad wiekami”.

Franciszek Karpiński nazywa Boga „Panem niebiosów” i „królem nad wiekami”, mówi o nim „nieskończony”, „okryty chwałą”, a jednocześnie traktuje jako człowieka, zaznaczając, że rodzi się „obnażony”, „ma granice”, „jest wzgardzony”, bo narodził się w stajence... i „śmiertelny”. Narodzenie Chrystusa sprawiło, że na świecie dzieją się rzeczy niewyobrażalne: „moc truchleje”, „ogień krzepnie, blask ciemnieje”.

W zwrotce drugiej pada ważne pytanie zadane przez poetę: Cóż masz, niebo nad Ziemią? Dzisiaj byśmy zapytali: Cóż masz niebo nad ziemian, czyli: W czym, Niebo, przewyższasz Ziemię? Odpowiedź może być tylko jedna: teraz już w niczym nie przewyższasz, skoro Bóg zszedł na ziemię w osobie Jezusa Chrystusa i stał się człowiekiem.

Tym sposobem Słowo, czyli zapowiedź, że Zbawiciel przyjdzie kiedyś na świat, ziściło się, „Ciałem się stało i mieszkało między nami”. Podkreśla to refren na końcu każdej zwrotki. Jego formuła zaczerpnięta została z Ewangelii św. Jana.

Na koniec kołеды prosi się Boże Dziecię o błogosławieństwo dla Ojczyzny, opiekę nad domami (chodziło nie tylko o ludzi biednych, ale również o posiadłość książąt Lubomirskich) i wspieranie wszystkich wiosek z miastami. Utwór tak poważny w treści, znacznie odróżniał go od popularnych wtedy kołęd ludowych. Autorowi udało się efektywnie połączyć wzniosłość z potocznością.

Sylvia Stankiewicz

* * *

Informacje w tym artykule zostały zaczerpnięte z portalu internetowego Obcy język polski z opracowania doktora nauk humanistycznych, adiunkta w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, Macieja Malinowskiego.

Bibliografia:

- Teresa Kostkiewiczowa: Oświecenie. Słownik literatury polskiej. Gdańsk: słowo/obraz/ terytoria; Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe, 2007, s. 146/147.
- Mieczysław Klimowicz: Oświecenie. Wyd. IX - 5 dodruk. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012, s. 401-402, seria: Wielka Historia Literatury Polskiej.

* * *

Tekst pieśni „Bóg się rodzi”

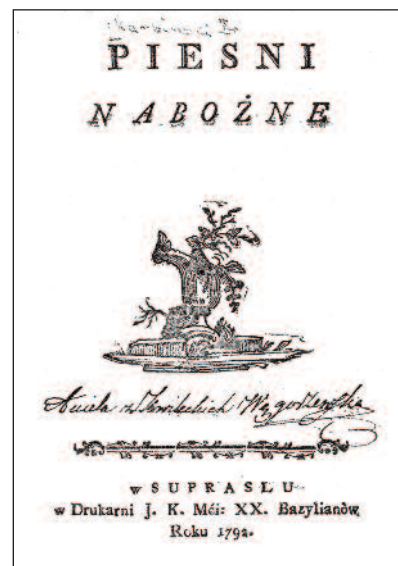
Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony,
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice nieskończony:
Wzgardzony okryty chwałą,
Śmiertelny Król nad wiekami;
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Cóż masz niebo nad ziemianą?
Bóg porzucił szczęście twoje,
Wszedł między lud ukochany,
Dzieląc z nim trudy i znoje;
Niem mało cierpiał, niem mało,
Żeśmy byli winni sami,
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

W nędznej szopie urodzony,
Żłób Mu za kolebkę dano.
Cóż jest, czem był otoczony?
Bydło, pasterze i siano.
Ubodzy, was to spotkało,
Witać Go przed bogaczami,
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Potem i Króle widziani
Cisną się między prostotą,
Niosąc dary Panu w dani:
Mirrę, kadzidło i złoto;
Bóstwo to razem zmieszało,
Z wieśniaczymi ofiarami;
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Podnieś rękę, Boże Dziecię!
Błogosław krainę miłą,
W dobrych radach, w dobrym bycie
Wspieraj jej siłę swą siłą,
Dom nasz i majątność całą,
I wszystkie wioski z miastami!
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami. Amen.



Ministranci po kolędach

W czwartek, 8 lutego 2018 r. o godz. 11.00 na boisku przy ulicy Meissnera (w balonie) został rozegrany mecz naszych lektorów i ministrantów z ministrantami z parafii św. Leona w Wejherowie. Naszym zawodnikom udało się wbić aż 13

bramek, a tylko 4 gole zdobyli wejherowianie. Po sportowych zmaganiach wszyscy przeszli na plebanię, gdzie mogli wspólnie zjeść smaczną pizzę.

ks. Wojciech Lange



Opłatek grupy biblijnej



21 grudnia br. odbyło się na plebanii spotkanie opłatkowe z udziałem ks. Proboszcza i ks. Krzysztofa Grzemskiego dla osób, które uczęszczają na „Spotkania Ewangelizacyjne dla dociekliwych”. Na początku został odczytany fragment Ewangelii św. Łukasza o narodzinach Jezusa. Następnie dzieliśmy się opłatkiem oraz składaliśmy sobie wzajemnie życzenia świąteczne. Przy stole nie zabrakło smakołyków i przyjaznej rozmowy. Na zakończenie spotkania – niespodzianka, zostaliśmy obdarowani przez ks. Krzysztofa pięknie zapakowanymi świątecznymi prezentami. Było to piękne wejście w zbliżające się Święta Bożego Narodzenia.

Teresa Sowińska



Opłatek wspólnoty „Jezusowej Łodzi”

9 stycznia 2018 r. Wspólnota Jezusowej Łodzi zebrała się na spotkaniu opłatkowo-świątecznym. W atmosferze serdeczności, modlitwy i zacieśniania wspólnoty zasiedliśmy do obficie zastawionego stołu, aby razem dziękować Bogu za dar Wcielenia Słowa Bożego. Była radość, wspólne koładowanie, taniec i życzenia płynące z głębi serca.

ks. Marek Płaza



Opłatek chóru parafialnego



Opłatek „Semper Fidelis”



Przygotowania do I Komunii Św. – błogosławieństwo medalików



Jasełka dla dzieci

12 grudnia w Szkole Podstawowej nr 80 odbyły się jasełka przygotowane przez siostrę Dorotę Wierzbicką, do których układ taneczny opracowała pani Magdalena Okuniewska. Udział w przedstawieniu brały dzieci z Eucharystycznego Ruchu Młodych z naszej parafii z klas 3 i 4, ale również maluszki z klas od 0 do 3. „Aniołki”, które pięknie tańczyły, zostały nagrodzone przez publiczność oklaskami. Owacjami wyróżniono także wszystkich uczestników widowiska.



Przygotowania do bierzmowania

Miniony weekend był dla kandydatów do bierzmowania bardzo intensywny. Prawie 50-osobowa grupa młodzieży z naszej parafii wraz z ks. Dawidem, ks. Mateuszem i 12 animatorami ze wspólnoty Lux Cordis, udało się do Nadola nad Jeziorem Żarnowieckim, aby przeżyć rekolekcje kerygmatyczne. „Kerygmat” to słowo z języka greckiego, które oznacza „głoszenie” lub „przepowiadanie”, uroczystą formę ogłaszania dzieła zbawienia przez Boga. Poprzez konferencje, filmy ewangelizacyjne, krótkie formy teatralne i świa-

dectwa kandydaci do bierzmowania zostali przeprowadzeni przez 5 punktów kerygmatu: miłość Bożą, prawdę o grzechu, zbawienie, nawrócenie i wspólnotę.

Czas rekolekcji pomógł uczestnikom spojrzeć świeżym okiem na ważne kwestie dotyczące wiary i Kościoła, dzięki czemu dalsze przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania będą mogły być jeszcze bardziej owocne.

ks. Mateusz Konkol



Kolędowanie z przyjaciółmi

Tegoroczny koncert kolęd wykonany przez nasz Chór Parafialny 6 stycznia, w święto Trzech Króli, wyglądał nieco inaczej niż to zwykle bywało. Otóż postanowiono koncertować wspólnie z zaprzyjawnionym Gdańskim Chórem Nauczycielskim, który prowadzi pani Teresa Pabjańczyk. Przed słuchaczami stanęła grupa ponad siedemdziesięciu wykonawców. Wspólnie wykonaliśmy następujące utwory: starą francuską kolędę „Nad Betlejem w ciemną noc”, w języku kaszubskim „Gdy śliczna Panna” (Czej snożno Panna), w języku angielskim i polskim „Christmas is a time to love” (Święta to jest czas miłości) oraz kolędę do słów i muzyki Karola Prosnaka „Coś się dzieje”. Partie solowe w ostatnim utworze wykonali: z Gdańskiego Chóru Nauczycielskiego – Janusz Kępa, z naszego – Anna Jurek. Sami goście zaśpiewali: anonimową pieśń „Gaudete! Gaudete!”, Francisca Wade’a „Adeste Fideles”, Kazimierza Wiłkomirskiego „Chrystus Pan się narodził”, Renaty Gleinert „Świat przed Tobą kłękł”, Petera Dysona „Carol for today”, Friedricha Haendla „Joy to the world”, Nosa Galana „Deck the hall”, Romualda Twardowskiego „Oj, na mory, mory” i Jakuba Kowalewskiego „Jam jest dudka”.



Natomiast nasz parafialny chór pod dyrekcją Anny Terech, rozpoczął koncert pieśnią „Veni, veni Emanuel”, której tekst jest zawarty w chorale gregoriańskim opartym na proroctwie biblijnym z Księgi Izajasza. Następnie widzowie usłyszeli w naszym wykonaniu kolędy: „Jezu, śliczny kwiecie”, „Kołysanka Matki Bożej”, „Święta Panienka”, „Bracia, patrzcie jeno” i „Noc pastuszków”. Nie zabrakło również wspólnego śpiewu z publicznością, która odczekała podchwytując następujące utwory: „Wśród nocnej ciszy”, „Gdy się Chrystus rodzi”, „Cicha noc”, „Mędrcy świata” i na zakończenie koncertu, hymn bożonarodzeniowy „Bóg się rodzi”.

Słowo wstępne i końcowe wygłosił ks. proboszcz Grzegorz Stolczyk – opiekun naszego chóru. Słowo wiążące prowadziła chórzystka Sylwia Stankiewicz. Nagłośnienie i akompaniament przygotował organista Kacper Dąbrowski.

Sądząc z owacji na stojąco, wydaje się, że koncert się podobał naszej corocznie liczniejszej publiczności. Mamy nadzieję, że sprawiliśmy słuchaczom trochę radości i że spotkamy się za rok w jeszcze szerszym gronie!

Po uciechu duchowej był też czas na coś dla ciała. Zaprosiliśmy naszych gości na skromny poczęstunek do salki. O piękne przygotowanie stołu ze skromnym poczęstunkiem zadbały nasze chórzystki – Alina Sowińska, Urszula Rojek i Anna Szymańska. Mogliśmy pogawędzić przy kawie lub herbacie oraz smacznych wypiekach członkiń chóru. Podczas tego spotkania towarzyskiego nastąpiły wzajemne podziękowania za udany występ. Obu grupom tak spodobało się wspólne śpiewanie, że już zostało zaplanowane następne.

Sylwia Stankiewicz

Występ chóru parafialnego w Domu Samotnej Matki w Gdańsku



Stowarzyszenie Opiekunczo-Resocjalizacyjne „Prometeusz” powstało po to, by pomagać osobom wykluczonym społecznie, a zwłaszcza bezdomnym matkom oraz ich dzieciom. Oferuje swoją pomoc nie tylko kobietom z terenu Gdańska, ale również całego Trójmiasta i województwa pomorskiego. Tak jak mityczny Prometeusz, pracownicy stowarzyszenia pragną rozpalać w ich sercach światło nadziei i wiary, które pozwoli im znaleźć drogę do zmiany, wziąć odpowiedzialność za własne życie, usamodzielnic się i „zbudować” swój własny dom na stabilnych fundamentach.

Postanowiliśmy uprzyjemnić czas mieszkankom placówki przy ul. Zakopiańskiej w Gdańsku w ich niełatwej sytuacji. Przygotowaliśmy krótki koncert kolęd. W słowie wstępnym nasza dyrygentka - Anna Terech zwróciła się w ciepłych słowach do słuchaczy, przedstawiając im nasz zespół oraz zachęcając do wspólnego śpiewu.

Wykonaliśmy następujące utwory: „Bracia, patrzcie jeno”, „Nad Betlejem w ciemną noc”, „Gdy śliczna Panna”, „Kołysanka Matki Bożej”, „Jezu, śliczny kwiecie”. Do wspólnego śpiewu zaproponowaliśmy bardziej znane kolędy: „Wśród nocnej ciszy”, „Bóg się rodzi”, „Przybieżeli do Betlejem”, „Lulajże, Jezuniu”, „Gdy się Chrystus rodzi”, „Cicha noc”. Trzeba przyznać, że słuchacze bardzo chętnie włączyli się w śpiew kolęd. Jedna z pań nagrywała nawet cały przebieg koncertu. Można było dostrzec powagę i wzruszenie na twarzach obecnych.

Na finał zaproponowaliśmy wspólny śpiew przy kolędzie „Święta to jest czas miłości”. Łatwa melodia i prosty rytm utworu od razu wszystkim się spodobały. Śpiewano pełnym głosem i z radością. Na zakończenie złożyliśmy sobie wzajemnie życzenia noworoczne i usłyszeliśmy: „Do zobaczenia za rok!”

Sylwia Stankiewicz

Zabawa karnawałowa przedszkolaków

Pragniemy bardzo serdecznie podziękować małym pociechom i ich rodzinom za obecność oraz wspólne, uroczyste zakończenie karnawałowego szaleństwa w Szkole Podstawowej nr 79 w Gdańsku. Czynimy zasłużony ukłon w stronę wodzireja Dominika, DJ Bartka oraz asystentki

Justyny za poprowadzenie tego niedzielnego popołudnia. Dziękujemy również Panu fotografowi za udostępnienie zdjęć.

Ks. Paweł Pieper



Zabawa karnawałowa „Lux Cordis”

W ostatni weekend przed Środą Popielcową wszystkie grupy wiekowe wspólnoty Lux Cordis zorganizowały razem zabawę karnawałową w salkach na plebanii. Był to idealny czas do integracji między grupami i wspólnego wybawienia

się, pokazując tym, że wspólnota to nie tylko modlitwa, ale też zabawa, przyjaźnie i wspaniały czas.

Bartek Szczygiel



„Lux Cordis” na Martynice

Pamiętacie ŚDM 2016 na Przymorzu i młodzież z Martyniki, którą gościliśmy? Otrzymaliśmy zaproszenie do rewizyty!

11 lutego, zaraz po zakończeniu sesji egzaminacyjnej, 30-osobowa grupa licealistów i studentów z duszpasterstwa „Lux Cordis” wraz z ks. Mateuszem i ks. Dawidem wyruszyła w odwiedziny na Karaiby do pochodzącego z naszej parafii ks. Jacka Ossowskiego oraz jego braci-misjonarzy: ks. Grzegorza Jagowdzika, ks. Józefa Nowaka i ks. Jana Mielewskiego, którzy od kilku lat posługują na Martynice.

Po długiej, bo ponad 24-godzinnej podróży wylądowaliśmy na Martynice. Posługujący tutaj księża bardzo ciepło nas przywitani, dzięki czemu zmęczenie od razu nieco zmalało. Pierwszy dzień upłynął nam na zwiedzaniu ogrodu botanicznego, w którym mieliśmy okazję poznać tutejszą przyrodę oraz na uczestnictwie w obchodach karnawału, będącego wieloletnią tradycją mieszkańców Martyniki. Zostaliśmy także zaproszeni na obiad do pani Marzeny i jej rodziny, którzy na co dzień mieszkają i pracują na zwiedzanej przez nas wyspie. Było pysznie! Gościnność naszych gospodarzy nie zna granic, za co już teraz serdecznie im dziękujemy!

14 lutego (środa). Tegoroczną Środę Popielcową spędziliśmy w... nietypowy sposób. Mieszkańcy Martyniki nie mają wyznaczonego konkretnego dnia na Popielec – poszczą i sypią głowy popiołem w jednym z terminów od czwartku do niedzieli. Dzisiaj na wyspie miał więc miejsce ostatni dzień karnawału, a my mieliśmy okazję prawdziwie zaznać Karaibów! Wyruszyliśmy w krótki rejs na sąsiednią wyspę Chevalier i już wtedy rozciągająca się morsko-oceaniczna panorama zupełnie zdobyła nasze serca. Na miejscu zjedliśmy obiad, częstowaliśmy się egzotycznymi owocami, oglądaliśmy tradycyjną walkę kogutów, a nawet zainicjowaliśmy tańce, w które włączyli się przebywający tam turyści innych narodowości. Całości dopełniła kąpiel w ciepłym, ale bardzo słonym Morzu Karaibskim. Prawdziwe wakacje!

15 lutego (czwartek). Trzeciego dnia naszego pobytu na Martynice zwiedzaliśmy plantację bananów, gdzie mieliśmy okazję dowiedzieć się, jak wygląda proces dojrzewania i pakowania wspomnianych owoców. Ponadto byliśmy w rumiarni, gdzie poznaliśmy jej historię i sposób wytwarzania rumu, który jest regionalnym trunkiem na wyspie.

W godzinach wieczornych uczestniczyliśmy we Mszy św. popielcowej, podczas której zostaliśmy przedstawieni tutejszym parafianom. Wszyscy byli dla nas bardzo życzliwi. Mogliśmy osobiście doświadczyć powszechności Kościoła, do którego wszyscy należymy. Jesteśmy gotowi na kolejne wyzwania!

16 lutego (piątek). Dzisiejszy dzień rozpoczęliśmy nadzwyczaj aktywnie – wspięliśmy się do połowy wulkanu Montagne Pelée. Mimo że wulkan jest czynny, od kilkudziesięciu lat pozostaje w uśpieniu. Jeden z ostatnich jego wybuchów obrócił miasto Saint Pierre w ruinę, o czym mieliśmy okazję się przekonać, przechadzając się po okolicy i słuchając opowieści księdza Józefa. Na miejscu zdemastrowanej katedry odmówiliśmy dziesiątkę różańca w intencji wszystkich ofiar. Mszę świętą odprawiliśmy w sanktuarium Matki Bożej w Morne Rouge, w którym znajduje się jej figura,

cudownie nietknięta mimo zniszczeń powstałych na skutek erupcji. Przy okazji zaopatrzyliśmy się w parę pamiątek, które już niedługo ujrzą nasi bliscy.

17 lutego (sobota). Dziś większość dnia spędziliśmy na plaży. Jedni udali się w rejs łodzią, natomiast inni postanowili spróbować swoich sił w... nurkowaniu! Poza tym nie zabrakło oczywiście kąpeli w Morzu Karaibskim oraz opalania się na plaży. Wieczorem wzięliśmy udział we mszy świętej, podczas której spotkaliśmy się z wiernymi jednej z parafii, na której posługuje ksiądz Jan – polski misjonarz. Było to niezapomniane przeżycie, ponieważ mogliśmy czynnie włączyć się w dane części mszy, m.in. tańcząc i śpiewając razem z tutejszą młodzieżą. Po wszystkim udaliśmy się na wspólną kolację, na której uczestniczyliśmy w międzykulturowej integracji, polegającej na rozmowie oraz zabawie tanecznej. Było wspaniale!

18 lutego (niedziela). Centralnym punktem naszej niedzieli była msza święta we Francois – parafii księdza Jacka. Polsko-francuska Eucharystia przypominała nam radosne chwile Świątynnych Dni Młodzieży w Krakowie i raz jeszcze wzbudziła poczucie jedności Kościoła. Następnie spotkaliśmy się z młodzieżą z parafii na wspólnych tańcach, śpiewie i jedzeniu. Popołudnie upłynęło nam na rejsie statkiem na wyspę Oskar, gdzie korzystaliśmy ze świątecznego odpoczynku – opalając się i kąpiąc w morzu. Ku naszemu smutkowi nadchodzi powoli czas pożegnań, więc dziś podziękowaliśmy rówieśnikom z Francois za cudowne przyjęcie nas, kucharzom za trud włożony w codzienne przygotowywanie pysznych posiłków i wręczyliśmy im drobne upominki. To była udana niedziela!

19 lutego (poniedziałek). Ostatniego dnia pobytu na Martynice spotkaliśmy się z arcybiskupem Dawidem. Najpierw wspólnie przeżyliśmy celebrowaną przez niego mszę świętą, po czym udaliśmy się na zwiedzanie biskupstwa i wspólny obiad, po którym oficjalnie podziękowaliśmy wszystkim gospodarzom za wspaniałe ugoszczenie nas na wyspie. Po wszystkim mieliśmy chwilę, aby zrobić ostatnie zakupy i przejść się ulicami Fort de France. To ostatnie chwile na Martynice – czas wracać do codziennych obowiązków. Wyjazd ten, oprócz spotkania z młodzieżą i posługującymi tu misjonarzami, otworzył nas na akceptację odmiennej kultury, nowe doświadczenie wiary w jedyne Boga i myśl o powszechności Kościoła, do którego należymy. Chwała Panu za tak ubogacający czas!

Katarzyna Marczak, Agata Milewska





Rekolekcje dla dzieci



Studenci na wielkopostnym skupieniu

W dniach 9-11 marca 2018 roku studenci z duszpasterstwa akademickiego „Lux Cordis” postanowili odciąć się od otaczającej ich codzienności i problemów – z wyłączonymi telefonami spędzili weekend wielkopostnego skupienia w Nadolu nad Jeziorem Żarnowieckim. W rozmyślaniach towarzyszył im św. Paweł Apostoł i jego droga nawrócenia. Punktem kulminacyjnym była indywidualna nocna adoracja Najświętszego Sakramentu. Wszyscy wrócili ubogaceni, silniejsi i gotowi na nowe wyzwania.

Kinga Szczygieł



Wielkopostne dni skupienia DMM „Lux Cordis”

W dniach 9-11.03.2018 Duszpasterstwo Młodszej Młodzieży „Lux Cordis” przeżywało swoje wielkopostne dni skupienia w Swarzewie. Temat brzmiał: Pinokio, czyli od marionetki do człowieka wolnego. Nasz czas wypełniały: Msza święta; Adoracja Najświętszego Sakramentu; Liturgia Godzin; Droga Krzyżowa brzegiem Zatoki Puckiej; Gorzkie Żale; Koronka do Bożego Miłosierdzia; praca w grupach;

projekcja filmu pt.: "Pinokio"; wspólna integracja oraz odwiedziny domu rodzinnego duszpasterza wspomnianej grupy. :)

Dziękujemy przede wszystkim Panu Bogu za ten błogosławiony czas umocnienia naszej wiary i więzi między sobą.

ks. Paweł Pieper



Rekolekcje DM „Lux Cordis”



Podczas ostatniego weekendu (16-18 marca) byliśmy wraz z ks. Dawidem na wielkopostnych rekolekcjach w Swarzewie. Był to bardzo owocny czas dla każdego z nas. Mogliśmy wyciszyć się i pogłębić naszą osobistą relację z Bogiem.

Monika Krefft



Gorzkie żale



W tym roku, podczas nabożeństwa Gorzkich żali, przez sześć niedziel kazania pasyjne głosił ks. kanonik Wojciech Michalak z parafii NMP Królowej Różańca Św. z Gdańska-Przymorza. Oparł on swoje rozważania na Ewangelii wg św. Łukasza. Kaznodzieja, w swojej wnikliwej analizie pasji Jezusa, nie ograniczał się tylko do samego opowiadania o męce (Łk 22-23), ale obecne w nim motywy ukazywał w szerszym kontekście całej Ewangelii. Pozwoliło to słuchaczom i uczestnikom nabożeństw głębiej wejść w misterium męki i śmierci Chrystusa.



Koncerty wielkopostne



18 marca w niedzielę o godz. 15.30 i 21 marca w środę o godz. 18.45 odbyły się koncerty wielkopostne we wspólnym wykonaniu naszego chóru parafialnego z Chórem Cantores Minores Gedanenses. Pierwszy został zaprezentowany w naszym kościele, natomiast drugi w kościele pw. Bożego Ciała w Gdańsku Morenie, skąd pochodzi drugi chór, którego dyrygentką jest Ewa Mazur. Zaprzyjaźnione chóry przedstawiły ten sam program w obu kościołach. Kilka pieśni śpiewano wspólnie, a pozostałe – poszczególne zespoły. Repertuar wyglądał następująco: „Ogrodzie Oliwny”, „Pamiętaj człowiecze”, „Pan Jezus grzechy nasze”, „Zawitaj Ukrzyżowany”, „Jezu, Tyś cały krwią zbroczony”, „Boże mój”, „Na krzyżu”, „Panie, dziś bok Twój rani”, „Bądź mi litościw”, „Oto Jezus umiera”, „Converte nos”, „Panis angelicus”, „Pieta”, „Stabat Mater”, „Dobranoc, Głowo Święta”, „Per Crucem”, „Krzyżu Święty”, „Jaśniej Krzyż Chwalebny”, „To Miłość”.

Z reakcji publiczności, zarówno w jednym, jak i drugim miejscu, można było wywnioskować, że koncerty się podobały. Sprawiono chórom owację na stojąco i bisowano dwa razy. Refren ostatniej pieśni wpadł w ucho i wszyscy śpiewali go wspólnie. Na zakończenie ks. proboszcz Grzegorz Stolczyk, który podczas koncertu w naszym kościele wygłosił słowo wiążące, zaprosił zebranych na koncert za rok.

Sylvia Stankiewicz



„TAK, POMAGAM!”

W dniach 9-10 marca 2018 odbyła się już po raz XIV ogólnopolska zbiórka żywności pod hasłem „TAK, POMAGAM!”. Wszystkim wolontariuszom zaangażowanym w zbiórki dla biednych i wszystkim darczyńcom, którzy ofiarowali zakupy w sklepie

„Piotr i Paweł” w Galerii Handlowej „ALFA CENTRUM” składamy serdeczne podziękowanie. Bóg zapłać!

ks. Wojciech Lange



Książka miesiąca

Parafialna propozycja lektury na styczeń, to książka „W świetle cienia. Trudności w drodze do szczęścia” ojca Piotra Kwiatka OFMCAp. Autor w niej pisze, że nie tylko sukcesy i zwycięstwa przybliżają nas do poznania tajemnicy Boga i człowieka, ale również trudności i słabości. Sztuka radosnego życia polega na

odkrywaniu *sacrum* w codzienności, nawet naznaczonej cieniem ludzkiej egzystencji. Trudności w drodze do szczęścia w rzeczywistości mogą okazać się cennym źródłem informacji o nim.



* * *

W lutym proponujemy książkę Księdza Jonathana Morris'a, która zachęca czytelników do kontemplacji modlitwy o pogodę ducha. Codzienne stresy – podkreśla autor – potrafią zniszczyć człowiekowi życie. Książka Morris pokazuje, że ta prosta modlitwa pomaga od-

zyskać bezcenny pokój ducha. Analizując ją słowo po słowie, pozwala zobaczyć nadzieję i spełnienie. Światowy bestseller! Książka znalazła się m.in. na listach bestsellerów „New York Timesa” i Amazona.

* * *

Propozycja książkowa na marzec, to publikacja ojca Anselma Grün'a pt. „Ojczy, przebac im. Siedem ostatnich słów Jezusa na krzyżu”. Autor ukazuje, jak głęboko Jezus rozumie nasze niedole, co to znaczy być w pełni człowiekiem i dlaczego możemy zawierzyć Chrystusowi całkowicie, całym umysłem, sercem i duszą. Autor proponuje, na każdy tydzień Wielkiego Postu, rozważenie jednego z siedmiu słów wypowiedzianych przez Jezusa konającego na krzyżu:

- „Ojczy, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią”
- „Zaprawdę, powiadam ci, jeszcze dziś będziesz ze mną w raju”

- „Niewiasto, oto twój syn; oto twoja matka”
- „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił”
- „Pragnę”
- „Wykonało się”
- „Ojczy, w ręce Twoje oddaję ducha mego”

Ojciec James Martin wyjaśnia, z właściwym mu ciepłem i mądrością, dlaczego ukrzyżowanie i śmierć Jezusa na krzyżu są ważną nauką w Ewangeliach.



Z ŻYCIA KOŚCIOŁA GDAŃSKIEGO

XXXI. rocznica KSM „Semper Fidelis”

Z okazji 31. rocznicy powołania Kościelnej Służby Mężczyzn „Semper Fidelis” Archidiecezji Gdańskiej w kościele pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Piotra Rybaka w Gdyni została odprawiona 25 lutego 2018 r. uroczysta Msza św. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ks. bp Zbigniew Zieliński. Koncelebransami byli: gospodarz uroczystości o. Eugeniusz Leśniak, Archidiecezalny Duszpasterz KSM „Semper Fidelis” ks. kan. Zdzisław Róż oraz kapelani grup parafialnych.

We Mszy św. dziękowaliśmy Bogu za 31 lat istnienia Służby i za wszystkich, którzy tę Służbę wzbogacają. Modliliśmy się za dusze śp. abp. Tadeusza Gołowskiego, założyciela Służby, księży prałatów śp. Andrzeja Rurara i śp. Brunona Kędziorskiego, którzy przez wiele lat sprawowali duchową opiekę nad Służbą, kapelanów i moderatorów grup parafialnych oraz szeregowych członków. We Mszy św. uczestniczyli również przedstawiciele władz samorządowych Gdyni i Sopotu.

Uroczystość uświetniały liczne poczty sztandarowe. Eucharystię św. poprzedziła procedura przyjęcia nowych członków KSM i złożenie przez nich ślubowania. Po tym fragmencie uroczystości został po raz pierwszy odśpiewany Hymn KSM.

Świętowanie 31. rocznicy powołania służby, najpierw papieskiej, porządkowej, a po dwóch latach jako duszpasterstwa Kościelnej Służby Mężczyzn „Semper Fidelis” to okazja do sięgnięcia do źródeł tego wydarzenia i uświadomienia sobie czym dla nas było to Duszpasterstwo i czym jest dla nas obecnie. Mówił o tym szeroko w swojej homilii ks. bp Zbigniew Zieliński, który przez wiele lat był Archidiecezalnym Duszpasterzem KSM.

To w pamiętnym roku 1987 bracia na Boskie wezwanie odpowiedzieli jak Abraham: „oto jestem”. Również w następnych latach i obecnie, wielu powołanych braci odpowiedziało tak samo. Bracia ci byli świadomi zadań jakie stoją przed KSM, „które z jednej strony wiążą się z posługą przy różnego rodzaju wydarzeniach odbywających się w Kościele, w Archidiecezji, ale z drugiej strony są okazją do jeszcze większego uświadomienia sobie jak wielką

wartością jest podejmowanie zadań na gruncie osobistej, rozwijającej się i pogłębionej wiary.”

Ks. Biskup mówił dalej: „Dzisiaj, w 31. rocznicę powołania KSM, odwołujemy się do różnych wydarzeń, które stanowią naszą tożsamość. Wspominamy to wszystko co wypełniło 31 lat istnienia niezwyklej, bogatej i chlubnej historii naszej formacji duszpasterskiej. Wśród nich z pewnością, niepodważalnie na na pierwszym miejscu, są obie papieskie pielgrzymki: ta z 1987 roku i ta z roku 1999. To właśnie te wydarzenia stanowią jakieś zwieńczenie, inspirację, ale też i korzenie naszego duszpasterstwa i do nich ciągle się odwołujemy. Naszą osobistą formację duszpasterską, nasz rozwój wiary, nasze wzrastanie w cnotach budujemy na jeszcze mocniejszym i bardziej systematycznym pogłębianiu tego, co stanowi spuściznę tych papieskich pielgrzymek”.

W zakończeniu swojej homilii ks. Biskup przywołał słowa św. Pawła z listu do Rzymian (Rz 14, 7-12): „Nikt z nas nie żyje dla siebie...”. Jako wspólnota braci KSM podejmujemy wezwania nie tylko dla siebie samych. Nasza formacja jest nastawiona na służbę Kościołowi, drugiemu człowiekowi, siostrom i braciom w Kościele. Słowa św. Pawła zobowiązują nas do odpowiedzialności za przekazanie następnym pokoleniom tego co zacerpnęliśmy z wydarzeń, do których się odwołujemy, z dziedzictwa, które otrzymaliśmy. „Tym dziedzictwem jest również to, co otrzymaliśmy od naszych rodziców w duchu wiary, w której wychowaliśmy się, od wspólnot parafialnych, które nauczyły nas kochać Kościół i odkrywać wartość wiary”.

Po zakończeniu Mszy św. ks. Biskup udzielił błogosławieństwa wszystkim obecnym: Archidiecezjalnemu Duszpasterzowi KSM, Archidiecezjalnej Radzie KSM, kapelanom grup parafialnych, o. Eugeniuszowi, wspólnotom parafialnym KSM oraz dzieciom, które będą w tym roku podejmowane. Przekazał również pozdrowienia od ks. abp. Leszka Sławoja Głódzia, Metropolity Gdańskiego.

Tekst i zdjęcia: Stanisław Mazurek



Koncelebransi



Złożenie darów. Moderator J. Kreft



Poczty sztandarowe grup parafialnych



Poczet sztandarowy KSM naszej parafii

XX Rekolekcje Wielkopostne KSM

XX Rekolekcje Wielkopostne bracia Kościelnej Służby Mężczyzn „Semper Fidelis” przeżywali w dniach 16-17 lutego 2018 roku. Tradycyjnie, miejscem rekolekcji był Dom Rekolekcyjny w Straszynie. Duchowym opiekunem rekolekcji, podobnie jak w latach ubiegłych, był ks. kanonik Zdzisław Róż, Archidiecezjalny Duszpasterz KSM. Rekolekcje głosił o. Mariusz Więckiewicz, redemptorysta. Na co dzień o. Mariusz pracuje w parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Piotra Rybaka w Gdyni, a ponadto jest kapelanem w Szpitalu św. Wincentego, również w Gdyni.

Pobyt w Domu Rekolekcyjnym stwarzał warunki do pełnego odizolowania się od otoczenia. Zasłuchaniu się w treść nauk rekolekcyjnych sprzyjały: poranne i wieczorne modlitwy brewiarzowe, Msza święta, Koronka do Bożego Miłosierdzia, Apel Jasnogórski i in.

Aby przybliżyć nam cel rekolekcji o. Mariusz posłużył się obrazem, w którym pozornie bezwartościowe skrzypce, po nastrojeniu przez mistrza, nabrały wartości i wydały piękny dźwięk. Rekolekcje to czas, w którym pragniemy, by dotknął nas Mistrz, by nastroił nasz umysł, nasze serce – poprzez słowo, poprzez modlitwę, poprzez sakrament pojednania, poprzez udział w Mszy św., poprzez zasłuchanie się w głos Pana Boga.

Modlitwa, to bardziej słuchanie niż mówienie. Nasza wiara rodzi się ze słuchania, staje się mocna wtedy, kiedy żyję nie słowem ludzkim, lecz słowem Boga.

Komunia święta to nie jest pamiątka po Chrystusie, który żył dwa tysiące lat temu. To jest prawdziwy Chrystus, tu i teraz, prawdziwe Ciało.

Msza święta to nie jest tylko wspomnienie życia Jezusa. Msza święta to jest ładowanie akumulatorów, to jest strojenie mojego umysłu i mojego serca.

Jednym z wielu wątków, które poruszał o. Mariusz, było wyjaśnienie, co znaczy „być dobrym człowiekiem”. Ja chcę czynić dobro nie dlatego, żeby mnie oklaskiwano, jaki jestem wspaniały. Ja jestem dobry, bo Bóg jest dobry. To dobro jest we mnie. Ja chcę być miłosierny, bo Bóg jest miłosierny. Wezwanie do bycia dobrym jest wezwaniem do bycia człowiekiem przebaczenia. Wybaczyć innym jest łatwiej. Trudniej jest wybaczyć sobie własne grzechy i pomyłki. Trzeba to wyznać na spowiedzi, aby nie ciągnąć tego jak kulę u nogi. To, co wyznałem na spowiedzi, już nie istnieje. Wybaczam siostrze, bratu ze względu na siebie. Przebaczenie jest moim uzdrowieniem.

Ostatni dzień rekolekcji zakończył się Mszą św. i podsumowaniem, w którym ks. Zdzisław przywołał fragment Księgi Rodzaju: „Ja zawieram z wami przymierze...” mówi Pan (Rdz 9.8). To odnosi się również do nas. Dopełnieniem tego czasu rekolekcyjnego jest zawarcie przymierza Pana Boga z nami, a naszą odpowiedzią jest zawarcie przymierza z Panem Bogiem. Co czynić, aby to przymierze miało siłę i moc, żeby trwało przez cały rok? Taką siłę i moc możemy czerpać z modlitwy różańcowej, a w okresie Wielkiego Postu uczestniczyć w nabożeństwie Drogi Krzyżowej i Gorzkich żalach, powiedział ks. Zdzisław.

Tekst i zdjęcia: Stanisław Mazurek



O. Mariusz i ks. kan. Zdzisław



O. Mariusz



Uczestnicy rekolekcji

I – Indywidualna Droga Krzyżowa



• To nasza nowa propozycja, aby w skupieniu dotrzeć z Chrystusem do miejsc, które znasz i które mijasz w codziennym życiu. Św. Brat Albert pisał: „Krzyż jest tajemnicą, wymaga wiary. Krzyż jest światłem, które oświeca umysł. Szczęśliwy, kto mu odda życie i dostanie łaskę miłowania” – mówił ks. Grzegorz Stolczyk.

Od spotkania w kościele pw. św. Brata Alberta na gdańskim Przymorzu rozpoczęła się 16 marca pierwsza Indywidualna Droga Krzyżowa. Na liczącą 23 kilometry trasę, łączącą 14 znajdujących się w okolicy świątyń, wyruszyło 120 osób. Byli wśród nich zarówno ludzie młodzi, jak i starsi, których wiek sięgał nawet lat 70.

Organizatorzy nie ukrywają, że inspiracją do zorganizowania wydarzenia była dla nich Ekstremalna Droga Krzyżowa.

• EDK jest piękną i bardzo cenną ideą. Większość jej tras przebiega jednak lasami czy też innymi niezamieszkałymi miejscami. Pomyślałem sobie, że warto modlitwą uświęcić także przestrzeń miasta, nasze ulice, miejsca, które mijamy, w których poruszamy się na co dzień – mówi ks. kan. Grzegorz Stolczyk, proboszcz parafii św. Brata Alberta i główny pomysłodawca wydarzenia.

Wszyscy uczestnicy Drogi Krzyżowej otrzymali odpowiedni pakiet startowy, w którym oprócz okolicznościowego znaczka i odbłaskowej opaski znalazły się także rozważania i szczegółowy plan trasy. Co ciekawe, Indywidualna Droga Krzyżowa zorganizowana została w łączności z mającą się odbyć wkrótce EDK. Dzięki uprzejmości organizatorów tej drugiej, uzyskano pozwolenie na skorzystanie z tych samych rozważań, co – zdaniem uczestników – jest jasnym wyrazem jedności Kościoła.

• Jesteśmy bardzo zadowoleni z frekwencji. Do końca nie wiedzieliśmy, ile osób zdecyduje się na udział w Indywi-

dualnej Drodze Krzyżowej. Na trasę wyruszyli nie tylko nasi parafianie. Z wypełnianych na miejscu kart uczestnictwa wiemy, że niektórzy przybyli na wydarzenie z odległych miejscowości – mówi ks. Grzegorz Stolczyk.

Dlaczego organizatorzy zdecydowali się na tę formę modlitwy?

• W naszym kościele mamy całą gamę takich nabożeństw dla zabieganych i późno wracających z pracy. Odprawiamy je w późnych godzinach wieczornych, aby ludziom było łatwiej w nich uczestniczyć. Zależnie od okresu liturgicznego są to Roraty, Różaniec, nabożeństwa majowe, są także nabożeństwa pierwszopiątkowe... – wyjaśnia proboszcz.

Jak zaznacza, trzeba dzisiaj szukać nowych form przekazywania współczesnemu człowiekowi duchowych treści. A nocne spotkania cieszą się dużym zainteresowaniem społeczeństwa. Widać to także w wydarzeniach, które nie dotyczą duchowości, chociażby po frekwencji, jaką cieszy się organizowana rokrocznie Noc Muzeów.

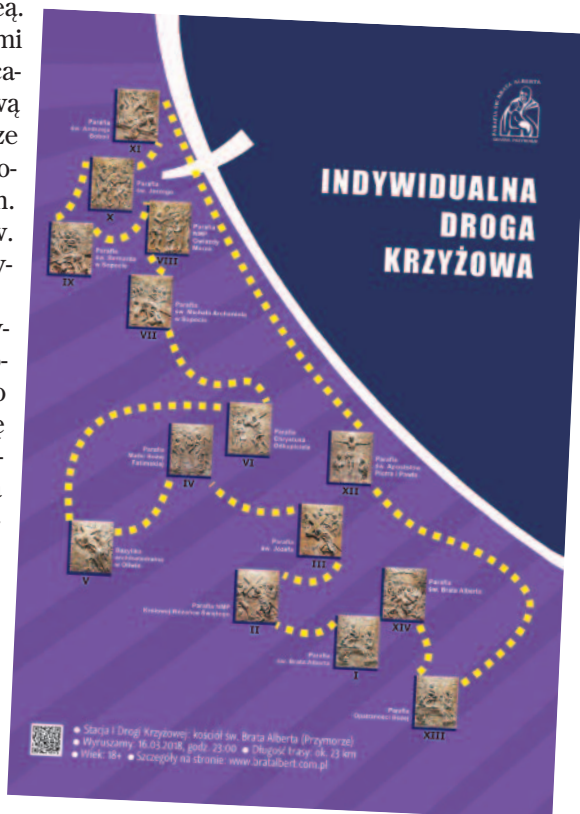
Niska temperatura i przenikliwy wiatr nie rozpieszczały tegorocznych uczestników wydarzenia. – Dzisiejsza pogoda nie ułatwia tego pielgrzymowania. Ale wpisuje się to przecież w trud dźwigania krzyża – mówi proboszcz.

• Mimo chłodu i silnego wiatru, szło mi się bardzo dobrze – mówi s. Paula, jedna z uczestniczek wydarzenia. – Udało mi się przejść całą drogę. Przetrwiałam kryzys, który dopadł mnie mniej więcej przy X stacji. Ale miałam świadomość, że zostały jeszcze tylko cztery, a Droga Krzyżowa kończy się przecież zmartwychwstaniem – dodaje.

• Myślę, że Droga Krzyżowa w mieście to bardzo dobry pomysł. Dla wielu wracających z piątkowych imprez młodych ludzi byliśmy znakiem zapytania, który być może pozwoli im na chwilę zastanowienia się nad własnym życiem. Spotykały nas przy tym także nieprzyjemne sytuacje. Była to więc i dla nas okazja do śmiałego przyznania się do Chrystusa – stwierdza siostra.

Pielgrzymi ok. godz. 23 wyruszyli z kościoła św. Brata Alberta, następnie odwiedzili 14 kościołów znajdujących się w okolicy. Przeszli przez Przymorze, Żabiankę, Oliwę i Sopot. Później przez Jelitkowo i Zaspę wrócili do kościoła na Przymorzu. Pierwsi z nich dotarli na miejsce już ok. godz. 4.00.

za www.gdansk.gosc.pl
ks. Rafał Starkowicz



Święty Ojciec Pio – dwa jubileusze

W 2018 roku Kościół katolicki obchodzi 100. rocznicę otrzymania stygmatów i 50-lecie śmierci Ojca Pio. Głównym organizatorem jubileuszowych obchodów w Polsce pod hasłem „Do nieba z Ojcem Pio” jest krakowska prowincja Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów.

Z okazji jubileuszu o. Pio, od 10 do 13 października odbędzie się Narodowa pielgrzymka do Włoch. W Polsce zaplanowano m.in. czuwanie z o. Pio w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 16 i 17 czerwca, by uczcić datę kanonizacji św. o. Pio. Od 20 do 22 września na Jasnej Górze odbywać się będzie Jubileuszowy Kongres Grup Modlitwy Ojca Pio. W nocy z 22 na 23 września, a więc w dniu rocznicy śmierci o. Pio na Jasnej Górze pod hasłem „Czyścimy czyścić” trwać będzie modlitwa w intencji tych osób, które odeszły, a którym nie przebaczyliśmy.

„Ojciec Pio jest jednym z najpopularniejszych świętych Kościoła na świecie. To był człowiek po pierwsze wiel-



kiej modlitwy, był bardzo pokorny, chodził w obecności Boga” – mówił kapucyn brat Roman Rusek podczas spotkania zapowiadającego obchody jubileuszu w Polsce. Podkreślił, że o. Pio to człowiek, który się modlił i ta modlitwa była poparta wielkim cierpieniem. „Świat potrzebował i potrzebuje ojca. Ojciec Pio stał się takim ojcem dla milionów ludzi” – dodał brat Roman Rusek.

Wśród inicjatyw roku jubileuszowego prowadzone będą również kampanie społeczne, m.in. kampania pod nazwą „Niestygmatycy”. Na stronie internetowej pod taką nazwą publikowane są historie osób, które pokazują, że warto być otwartym na drugiego człowieka, nie oceniając go. Nazwa kampanii nawiązuje do pojęcia stygmatyzacji społecznej, jej celem jest skłonienie do reflek-

sji nad stygmatyzowaniem osób bezdomnych. Główne hasło akcji brzmi: „Zobacz we mnie kogoś więcej niż bezdomnego”.

za KEP

Droga Ojca Pio do Nieba

Francesco Forgione (o. Pio) przyszedł na świat w miasteczku Pietrolcinie, w południowych Włoszech, 25 maja 1887 r. Jako mały chłopiec, od piątego roku życia miał wizje Nieba i był przedmiotem prześladowań przez szatana; w widzeniach rozmawiał z Panem Jezusem, Jego Matką, oraz ze swoim Aniołem Stróżem.

W 1903 r. przyjął franciszkański habit Kapucynów, rozpoczynając życie zakonne i nowicjat – a wraz z nim intensywne życie nauki, modlitwy i pokuty. W 1909 r., na skutek choroby znalazł się znów w Pietrolcinie. „Wszystko stało się tutaj” mówił potem, cała jego przyszłość została tu przygotowana. Jedenastego stycznia 1910 r. otrzymał święcenia kapłańskie w katedrze Benevento. W roku 1916 przybył ksiądz Pio do San Giovanni Rotondo. Tutaj stał się „ofiara miłości”, na przebłaganie za grzechy, jako odkupieńcza ofiara. Stygmaty otrzymał **20 września 1918** r. gdy modlił się przed krzyżem w startm kościółku – 5 ran, na rękach, boku i nogach. Jak obliczyli lekarze, którzy go wielokrotnie badali, z tych ran w ciągu 50 lat wypłynęło 3 400 litrów krwi. Rany krwawiły szczególnie, gdy odprowadzał Mszę Świętą. Zwykle budził się wczesnym rankiem aby przygotować się do Mszy Świętej. Po Mszy Świętej większość czasu poświęcał modlitwie i słuchaniu spowiedzi. Zmarł **23 września 1968** roku. W liście datowanym 22 października 1918 r. ojciec Pio tak opowiedział o swoim doświadczeniu krzyża: „...Cóż mogę powiedzieć ci o moim ukrzyżowaniu? Mój Boże! Co za wstyd i co za upokorzenie odczuwam gdy próbuję opowiedzieć komuś co uczyniłeś mi, twemu nędzemu stworzeniu!”.

W ciągu lat wierni, pielgrzymując z każdej części świata, przybywali do księdza-stygmatyka aby otrzymać od niego wstawiennictwo u Boga. Przez pięćdziesiąt lat w modlitwie, pokorze, i w ofiarnym cierpieniu realizował postanie miłości. Czynił to w swoich inicjatywach skierowanych w dwu kierunkach: pionowym – ku Bogu – poprzez ustanowienie „grup modlitewnych” i poziomym – ku cierpiącej wspólnotie – poprzez budowę nowoczesnego szpitala „Domu ulgi w cierpieniu”.

We wrześniu 1968 r. tysiące pielgrzymów duchowych dzieci o. Pio zebrało się w S. Giovanni Rotondo na IV Międzynarodowej Konferencji Grup Modlitewnych, by obchodzić pięćdziesiątą rocznicę otrzymania stygmatów przez O. Pio. Nikt nie mógł przewidzieć, że o 2:30, **23 września 1968** r. ziemskie życia Ojca Pio z Pietrelcina dobiegło końca.

Począwszy od roku 1990 Kongregacja do Spraw Kanonizacyjnych debatowała nad życiem ojca Pio. W roku 1997 papież Jan Paweł II ogłosił go czcigodnym Sługą Bożym. Następnie dyskutowano o jego wpływie na życie innych, w tym o domniemanym uzdrowieniu Włoszki Consiglia de Martino. To uzdrowienie miało się dokonać dzięki modlitwie wstawienniczej ojca Pio. **2 maja 1999** roku, za radą Kongregacji Nauki Wiary, Jan Paweł II ogłosił ojca Pio błogosławionym. W dalszym toku rozważań nad cnotami ojca Pio, jego zdolności do czynienia dobra (nawet po śmierci) i o uzdrowieniach przypisywanych jego wstawiennictwu; Kongregacja Nauki Wiary uznała, że zasługuje on na miano świętego.

16 czerwca 2002 roku Jan Paweł II ogłosił ojca Pio – Świętym.

Święty Józef

„Jak Jezusa weź w obronę dzisiaj nas”.

Ballada o św. Józefie

Każdy chrześcijanin wie, kto to taki. Opiekun Marii i Jezusa, cieśla z zawodu. Stary Józef. Ten, co do niego anioł we śnie gadał; potem uciekał ze swoją świętą rodziną do Egiptu. A ponadto każdy ma w pamięci standardowy obraz stajenki, a w niej „Józefek, wołek i osiołek”. Jak na dwa tysiące lat historii chrześcijaństwa, zgrzebna to wiedza.

Trwa miesiąc marzec, który jest poświęcony św. Józefowi, jak maj Matce Bożej. Tylko, że mniej „popularny” od majowego. niesprawiedliwie. Czy Józef, jako głowa Świętej Rodziny, Oblubieniec Najświętszej Pani, nie zasługuje na naszą uwagę, na poświęcenie chwili w ciągu tygodnia, żeby zastanowić się nad jego świętą i wyjątkową osobą? Przecież również on, Wielki Święty Józef, odegrał znaczącą rolę w Zbawieniu ludzi przez Jezusa.

W Ewangeliach świętych Mateusza i Łukasza ukazywany jest zawsze jako mąż Dziewicy i ojciec Słowa Wcielonego. Rola ta określa ponadczasowość Józefa. Podobnie jak jego moralna konstytucja. Ewangelia wspomina Józefa, używając jednego określenia – „mąż sprawiedliwy”, co znaczy, że posiadał wszystkie cnoty: czystość, wiarę, dokładne posłuszeństwo, pokorę, umiłowanie odosobnienia. Prowadził życie ukryte w oczach ludzi. „Cisza i pokora serca nauczy was uległości wobec Bożej Opatrzności, a wasze czyny będą świadczyć o waszej mądrości i roztropności”. *Por. (Jk 3,13)*

Był posłuszny woli Boga, słuchał, co mówił do niego Pan i czego oczekiwał od niego. Wiara i wierność Panu Bogu pozwoliły stać się Józefowi najlepszym opiekunem dla Jezusa i najmilszej Bogu – Marii Dziewicy. „Święty Oblubieniec Oblubienicy Dziewiczej. Przybrany ojciec oczekiwanego Mesjasza, umiłowany Przyjaciel jedyne Boga, sługa dobrego Pana Wszechmogącego”... jak głosi „Akatyst ku czci św. Józefa”.

Czy my spełniamy – podobnie jak Józef – wolę Bożą, nie bacząc na otoczenie, na przeszkody? Raczej mamy problem, żeby podporządkować się prowadzeniu przez naszą rękę Boga. A przecież Bóg jest miłością i chce tylko naszego dobra. Dla św. Józefa było to oczywiste, dlatego warto modlić się codziennie do niego. Do zaufania sprawiedliwemu Józefowi pięknie przekonuje nas ks. Giuseppe Militello. W opracowanym przez siebie modlitewniku do św. Jó-



zefa podkreśla aktualność tej wielkiej postaci. Silna wiara i pokora wyróżniały Józefa, co pomagało mu rozeznawać wolę Boga, w pełni poświęcić się Bożym planom zbawczym: „Aktualność jego przykładu życia przejawia się właśnie w wierze, która ma moc ożywić każdą sytuację ludzkiej egzystencji, w posłusznym wsłuchiwaniu się w słowo Boże i w udzielaniu na nie wiernej odpowiedzi całym życiem”.

Warto, żebyśmy modlili się do św. Józefa, „dobrego i wiernego” sługi, (*Mt.25,23*) i z nim przybliżali się do nieprzeniknionych tajemnic Bożych, ucząc się jak on – milczeć, aby słyszeć słowo Boga, móc je przyjąć i zgodnie działać podczas tej ziemskiej wędrówki, (*Mk 4,20*). Ks. G.

Militello stawia Józefa za najwyższy wśród ludzi wzór. „Patrząc na tego człowieka pełnego cnót, wszyscy mogą uczyć się sztuki, „jak kochać, nie biorąc w posiadanie” i żywić nadzieję, że otrzymają dar uzdrowienia z ran emocjonalnych, pod warunkiem, że wejdą, jak św. Józef, w plan Boga, który On proponuje każdemu ze swoich dzieci”.

Ogromne znaczenie postaci św. Józefa dla Kościoła i jego wiernych omawia adhortacja zatytułowana „Opiekun Zbawiciela” (*Redemptoris Custos*) Jana Pawła II.

Św. Jan Chryzostom de La Salle szczególnie umiłował sobie nabożeństwo do św. Józefa i właśnie jego obrał sobie za patrona zgromadzenia.

Sto lat temu papież Leon XIII wezwał świat katolicki do modlitwy o opiekę św. Józefa, patrona całego Kościoła.

Św. Teresa z Avila mówiła o św. Józefie: „Chociaż oddajecie cześć wielu świętym jako waszym opiekunom, praktykujcie szczególne nabożeństwo do św. Józefa, który ma wielkie zasługi u Boga”.

I na koniec coś ze świeckiego podwórka. Elizabeth Taylor powiedziała o kobietach: „Ciężki jest los współczesnej kobiety. Musi ubierać się jak chłopak, wyglądać jak dziewczyna, myśleć jak mężczyzna i pracować jak koń”.

Skoro tak, to – współczesna kobieto- która również obchodzisz swoje święto w marcu, obierz św. Józefa za swojego Wielkiego Patrona – oby był dla ciebie tak ważny jak tulipan na ósmego marca.

Teresa Andrzejak

Narodowy Dzień Świętości Życia



Marsz dla Życia

Dzień Świętości Życia obchodzony jest w celu podkreślenia nadrzędnej wartości życia ludzkiego. W odpowiedzi na apel Jana Pawła II, który inspirował do obchodów takiego święta, Zebranie Plenarne Episkopatu Polski uchwaliło w 1998 roku datę obchodów na 25 marca.

Podczas 378. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, które odbyło się w dniach 13-14 marca 2018 r. w Warszawie, uczestnicy przypominają o konieczności bezwarunkowego szacunku należnego każdej istocie ludzkiej we wszystkich chwilach jej istnienia, biskupi apelują także o niezwłoczne podjęcie prac legislacyjnych nad projektem obywatelskim „Zatrzymaj aborcję”.

* * *

W związku z Narodowym Dniem Życia, obchodzonym 24 marca, oraz Dniem Świętości Życia, obchodzonym w uroczystość Zwiastowania, które w tym roku wyjątkowo wypada 9 kwietnia, Polska Federacja Ruchów Obrony Życia zwraca się do wszystkich o wspólnotowe i osobiste zaangażowanie w ich obchody.

W sejmowej uchwale ustanawiającej Narodowy Dzień Życia podkreślono, że dzień ten jest „okazją do narodowej refleksji nad odpowiedzialnością władz państwowych,

społeczeństwa i opinii publicznej za ochronę i budowanie szacunku dla życia ludzkiego, szczególnie ludzi najmniejszych, najsłabszych i zdanych na pomoc innych”.

Natomiast celem Dnia Świętości Życia jest „budzenie w sumieniach, w rodzinach, w Kościele i społeczeństwie świeckim wrażliwości na sens i wartość ludzkiego życia w każdym momencie i w każdej kondycji”.

Niepokojące orzeczenie Sądu Najwyższego o nienarodzonych

Polska Federacja Ruchów Obrony Życia apeluje, by obydwa dni były okazją szczególnego dziękczynienia i nadziei za „zatrzymanie w naszej Ojczyźnie postępów kultury śmierci i wprowadzanie polityki społecznej służącej życiu i rodzinie („program 500+”, ustawa „Za życiem”), nadziei na wzmocnienie polskiego prawa chroniącego życie od poczęcia poprzez objęcie tą ochroną także dzieci prenatalnie chorych”. „Służyć temu będzie szybkie uchwalenie obywatelskiego projektu „Zatrzymaj aborcję”, o którego pilne uchwalenie apelujemy” – dodają członkowie PFROŻ (Polska Federacja Ruchów Obrony Życia).

Dalej podkreślają, że wielkim wyzwaniem stojącym przed obrońcami życia w Polsce jest kompleks spraw związanych z rozwijającą się dynamicznie technologią *in vitro*. „Chodzi tu o uświadomienie dramatycznych skutków, jakie procedura ta przynosi zarówno dzieciom w ten sposób poczętym, jak i ich rodzicom” – zwracają uwagę obrońcy życia. Chodzi też o zmiany w podejściu do rodzicielstwa – dziecko coraz częściej traktowane jest nie jako dar i osoba, ale jako towar i sposób na zaspokojenie własnych potrzeb. „Dlatego, w związku z coraz powszechniejszą praktyką finansowania zabiegów *in vitro* z budżetu samorządów, apelujemy do rządzących o prawne zablokowanie możliwości wydatkowania pieniędzy podatników na ten cel” – czytamy w apelu PFROŻ podpisanym przez Pawła Wosickego, Antoniego Szymańskiego i Annę Dyndul.

Za EKAI



Marsz za Życiem w Zurichu



Bursztynowy Ołtarz Ojczyzny w Gdańsku

W ramach obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości Polski, 16 grudnia 2017 r., w bazylice św. Brygidy w Gdańsku odśpiewaniem hymnu narodowego rozpoczęto uroczystą Eucharystię. W trakcie jej trwania - przez Nuncjusza Apostolskiego w Polsce ks. abp Salvatore Pennacchio - został poświęcony i pobłogosławienia unikatowy bursztynowy ołtarz. Metropolita Gdański abp Sławoj Leszek Głódź wygłosił homilię, w której podkreślił, że „odsłonięty podczas dzisiejszej uroczystości Bursztynowy Ołtarz Ojczyzny to nasze gdańskie wotum za Niepodległą, która przed stu laty odrzuciła pęta niewoli. (...) To jest nasze wotum wdzięczności Bogu za jego obecność

na drogach naszej historii. Za wiano polskich dziejów, za dar ojczyzny, za ewangeliczny siew Kościoła, z którego wyrastało to, co wielkie i twórcze na polskiej drodze, za pokolenia idące przez swój czas z Chrystusem i jego matką, za tych co bronili domowych progów i Bożych ołtarzy, za ludzi wiernych, miłujących, co Polskę kochają, a nie złorzeczą”.

Ks. Arcybiskup przedstawił w dalszych słowach homilii ideę stworzenia bursztynowego ołtarza. W 2000 roku ówczesny proboszcz kościoła św. Brygidy i kapelan „Solidarności” – ks. Henryk Jankowski oraz gdańscy bursztynnicy zainicjowali budowę nowego ołtarza jako wyraz wdzięczności za dar wolności i za pontyfikat Jana Pawła II. Ołtarz zaprojektował prof. Stanisław Radwański, były rektor gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych, współautorem projektu i zarazem jego głównym wykonawcą został słynny pomorski artysta bursztynnik Mariusz Drapikowski.

Budowa nastawy ołtarza została zapoczątkowana w 2001 roku. W prezbiterium, na metalowym stelażu, zakomponowane zostały liczne elementy. W centralnym miejscu ołtarza jest umieszczony obraz Matki Bożej – Opiekunki Ludzi Pracy, namalowany przez ks. Franciszka Znanieckiego po masakrze robotników Wybrzeża, do której doszło w grudniu z 1970 r. Madonna i Dzieciątko Jezus otrzymały bursztynowe korony (poświęcone 6 lipca 2001 r. przez Ojca Świętego Jana Pawła II) oraz wspaniałą rzeźbioną sukienkę z unikatowej odmiany białego bursztynu. Poniżej płaszcza Maryi umieszczono bursztynowy kontur Polski, w którego górnej części znajduje się logo „Solidarności”. Po obu bokach obrazu Matki Bożej są umieszczone figury kobiece: św. Brygidy Szwedzkiej, patronki Europy i św. Elżbiety Hesselblad. W ołtarzu znajduje się także monstrancja z bursztynu wykonana na zlecenie ks. Henryka Jankowskiego już w 2000 r. Najwyżej umieszczony jest orzeł, pięknie wyrzeźbiony z białego bursztynu „wzbijający się do lotu”, symbol naszego niezależnego kraju.

W ołtarzu wkomponowano także dwa krzyże-relikwie. W jednym umieszczono fragment kości bł. ks. Jerzego Popiełuszki, w drugim jest krew św. Jana Pawła II.



Jan Hlebowicz / Foto Gość Niedzielny

Po 14 latach z ideą kontynuacji budowy bursztynowej nastawy wyszedł Metropolita Gdański, który zebrał na nowo twórców ołtarza. Prace realizacyjne otrzymały nowy impuls a projekt został wzbogacony o nowe elementy. Całość kompozycji dopełnia krzew winny z wysokimi na kilka metrów, pnącymi się ku górze licznymi latoroślami w srebrnych, złożonych oprawach z bursztynowymi gronami symbolizującymi Winnicę Pańską. W górnej części ołtarza umieszczono różnej wielkości krzyże ojczyzniane: niepodległościowe, solidarnościowe, partyzanckie i te z przydrożnych kapliczek. Wszystkie są hołdem

złożonym ludziom, którzy oddali swe życie dla Polski.

W prezbiterium, po obu bokach ołtarza, umieszczono figury z brązu – św. Jana Pawła II i Czcigodnego Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, które zostały zaprojektowane przez prof. Stanisława Radwańskiego.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda, przemawiając na zakończenie uroczystości, dziękował za to, że mógł odsłonić – razem z przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Piotrem Dudą - jak mówił: „ten wspaniały ołtarz, ołtarz Ojczyzny pełen wielkich ważnych dla Polaków symboli wiary i wydarzeń, które nazaczyły ostatnie dziesięciolecie naszej historii”. Prezydent dziękował także za to, że „są na tym ołtarzu obecni, obok Matki Najświętszej z Jasnej Góry, nasi wielcy rodacy patrzący dziś na nas z niebiosów, gdzie siedzą obok tronu Pana Boga – jestem o tym przekonany – nasz święty Jan Paweł II, papież i nasz błogosławiony ksiądz Jerzy”.

* * *

Bursztynowy Ołtarz Ojczyzny w bazylice św. Brygidy już jest podziwiany przez wiernych i licznych turystów. Wielkim walorem ołtarza jest użycie unikatowego materiału – bursztynu, surowca szczególnie cenionego. Już od czasów starożytnych był on celem odwiecznych wędrówek do Gdańska kupców greckich, rzymskich i arabskich.

Ołtarz można podziwiać za zaprojektowaną z wielkim rozmachem wspaniałą formę plastyczną, bogatą w symbole kościelne i narodowe, z kunsztem zrealizowaną w pracowniach rzeźbiarskich i jubilerskich. Śmiała kompozycja nastawy ołtarzowej o wysokości mierzącej ponad 11 metrów i biegnącej półkolem długości 12 metrów została umiejętnie wkomponowana w prezbiterium świątyni. Trzeba przyznać, że artyści harmonijnie dostosowali projekt dzieła do architektonicznego charakteru świątyni. Stoczniovcy i technicy różnych specjalności zrealizowali harmonijną konstrukcję sięgającą sklepienia, która niesie niemały ciężar wszystkich zainstalowanych elementów nastawy. Zastosowane nowoczesne oświetlenie pozwala wydobyć cały urok bursztynu prześwitującego różnymi barwami.



Projekt Ołtarza będzie ukończony, gdy zostaną dodane brakujące jeszcze elementy. U podnóża ołtarza „wyrósł falujące na wietrze” łany zboża z bursztynowymi kłosami – symbolizujące Eucharystię.

Rok obchodów stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości będzie obfitować w liczne uroczystości. Ta Eucharystia odprawiona w pierwszych dniach jubileuszu

wspaniale połączyła bliskie Polakom tradycje narodowe i kościelne. Niech modlitwy zanoszone za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny, wypraszają pomoc w obronie wiary Chrystusowej i wolności Narodu.

tekst: Teresa Sowińska
zdjęcia: Wojciech Milewski

Maryjna wędrówka po Gdańsku

Środa Popielcowa, Wielki Post, Droga Krzyżowa co piątek, Gorzkie Żale co niedzielę, Wielki Tydzień, Triduum Paschalne, tajemnica Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.

Przywołuję w myślach kilkanaście szczególnych tygodni dla chrześcijanina, stojąc na przejściu w pobliżu Błędnika. Moją głowę otwiera rozległa panorama miasta; przed oczami rozpościera się widok na Śródmieście z Bazyliką Najświętszej Maryi Panny. Cicho nucę słowa piosenki: „Maryjo, proszę, spraw, aby życie mi nie było obojętne, (...) Abym pozostawił ciepły ślad na czyjejś ręce”.

Jest wczesna pora, słoneczne światło poranne nasyca całe otoczenie przejrzystością. Serce też się otwiera i dusza raduje, a wszystko przez postanowienie przyjrzenia się cudownym wizerunkom Matki Bożej w Gdańsku. Zastanawiam się, jak przedstawia się obecność Matki Jezusa w naszym mieście.

Na pewno warto i na pewno nie będzie to szkodzić świętemu wizerunkowi Maryi, jeżeli na chwilę zaproponujemy, żeby przeszła z nami ulicami miasta, w którym mieszkamy, pracujemy, rozwiązujemy nasze problemy, zamartwiamy się, niestety, i na szczęście przeżywamy też radosne chwile.

* * *

Wspólną wędrówkę proponuję zacząć od kościoła św. Katarzyny Aleksandryjskiej. To wyjątkowe miejsce, gdzie silnie skupia się kult maryjny. Tutaj szczególnie czci się Matkę Boską Szkaplerzną; w każdy 16. dzień miesiąca wierni wspólnie modlą się Litanią Szkaplerzną. Jeżeli szkaplerz – to oczywiście bracia karmelici, czyli Zakon Braci Najświętszej Marii Panny z Góry Karmel. Szkaplerz został ofiarowany w objawieniu św. Szymonowi Stockowi, przełożonemu generalnemu zakonu karmelitów. Było to w nocy z 15 na 16 lipca 1251 r. w Aylesfor (Anglia).

Warto przypomnieć, że zakon od samego początku jest związany z Ziemią Świętą i znajdującą się tam – Górą Karmel. Za swojego założyciela i przewodnika bracia karmelici uważają proroka Eliasza, który stanowi wzór eremickiej doskonałości. Eliasz przedstawiany jest jako pierwszy mnich. Karmelici, przybywając po wojnie do zrujnowanego Gdańska, przywieźli ze sobą obraz Matki Bożej z Trembowli, dzisiaj to obwód tarnopolski w zachodniej Ukrainie. Wizerunek ten jest bardzo wymowny: przedstawia konsekwencje grzechu dla człowieka i dominującą nad tym upadkiem „nadzieję i drogę oczyszczenia” – Matkę Jezusa: „Niepokalana Dziewico, która nam w Szkaplerzu świętym znak zbawienia dałaś, Ciebie z ufnością błagamy”.

* * *

Drugim kresowym obrazem jest wizerunek Matki Bożej Boleszowieckiej. W swoich rodzinnych Boleszowicach otoczony szczególną czcią już od XVII wieku. W gdańskim kościele znajduje się on nad Tabernakulum, obok ołtarza. Maria Panna trzyma Dzieciątka po środku, obejmuje obiema rękami. Obydwoje kierują wzrok na wprost, przy czym ucho Matki Bo-



240-lecie koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Zwycięskiej Pani Szkaplerza, fot. Bartłomiej Jasiński

żej jest odsłonięte na znak, że nieustannie wysłuchuje naszych prośb.

Kiedy poznamy bliżej historię tego wizerunku, serce na pewno zabije nam mocniej ze wzruszenia. W ciągu czterech stuleci obraz współodczuwał wraz z karmelitami i mieszkańcami Boleszowiec wojenną burzliwą rzeczywistość; szczególnie tę nieprzyjazną Kościołowi i wiernym na początku XX wieku.

* * *

Przejdźmy teraz do kościoła św. Mikołaja stojącego dwieście metrów dalej. Kiedy wchodzimy do środka, wpadamy w sam środek maryjnego kultu dominikańskiego. To znaczy, że patrzmy na ikonę Matki Bożej Zwycięskiej. Przed majestatycznym, ale też ciepłym wizerunkiem Matki z Jezusem nogi same zginają się odruchowo, a usta szepczą siedem pozdrowień Najświętszej Maryi Panny:

„Tyś ze Lwowa przywieziona, Matko w cudownym obrazie,
Co nas wspierasz w każdym razie.
Maryjo, bądź pozdrowiona! Zdrowaś Maryjo...
Jak byłaś niegdyś uczczona anielskim pozdrowieniem,
Tak dziś od nas z uwielbieniem:
Maryjo, bądź pozdrowiona! Zdrowaś Maryjo...
Czciała Cię Polska Korona, dziś Cię czczą wszelkie narody
Za rozlicznych łask dowody.
Maryjo bądź pozdrowiona! Zdrowaś Maryjo...
Ty jak Syna nas do łona tulisz w każdym utrapieniu,
Nieprzebrany Łask Strumieniu.
Maryjo bądź pozdrowiona! Zdrowaś Maryjo...
Tyś nadzieja, Tyś obrona, Ty się wstawiasz za Twym ludem,
Ty nauczasz wiernych cudem.
Maryjo, bądź pozdrowiona! Zdrowaś Maryjo...
Matko cudami wstawiona,
Ucieczko nasza jedyna! Co za nami błagasz Syna,
Maryjo, bądź pozdrowiona! Zdrowaś Maryja...
Matko, nim śmierć nas pokona, idziemy do Twego tronu;
a w ostatniej chwili skonu:
Maryjo, bądź pozdrowiona! Zdrowaś Maryjo...”

Modląc się przed cudowną ikoną Matki Bożej Zwycięskiej, czujemy pewność, że nie odejdziemy niepokieszeni. Legenda głosi, że obraz namalował św. Łukasz a wizerunek przekazał dominikanom książę halicki Lew. Tymczasem zgodnie z rzeczywistością to dominikanie zamówili ikonę pod koniec XIV wieku. Obraz znajdował się we Lwowie, w kościele Bożego Ciała. W 1946 r. został, przez opuszczających Lwów dominikanów, przewieziony do Gdańska, gdzie przebywa do dziś.

* * *

Kolejny wizerunek Matki Bożej czeka na nas w kościele św. Piotra i Pawła. To Matka Boża Łaskawa. To również kresowy obraz – ze Stanisławowa; miasta, które znajduje się na terenie dzisiejszej zachodniej Ukrainy i nosi nazwę Iwano-Frankowsk. W ówczesnym Stanisławowie mieszkali Polacy, Ormianie, Rusini, Niemcy i Żydzi. Obraz Matki Bożej Łaskawej jest wierną kopią jasnogórskiego obrazu - tylko bez dwóch charakterystycznych rys na twarzy. Namalowany został z inicjatywy ormiańskiej gminy do jej pierwszej drewnianej świątyni. W 1724 r. – wg kroniki kościoła stanisławowskiego – na obrazie pojawiły się łzy, co przyciągało wielu pielgrzymów. Papież Pius VI nadał kościołowi stanisławowskiemu przywilej odpustu zupełnego. Obraz został wywieziony ze Stanisławowa przez ks. Kazimierza Filipiaka, ostatniego proboszcza parafii, zaraz po zakończeniu wojny w 1946 r., kiedy przyszedł nowy czas, w którym zabrakło miejsca dla wiary w Boga.

Obraz znalazł swoje stałe miejsce w Gdańsku w 1958 r. w kościele Piotra i Pawła. W 2007 r. wizerunek Matki Bożej umieszczono w ołtarzu głównym.

* * *

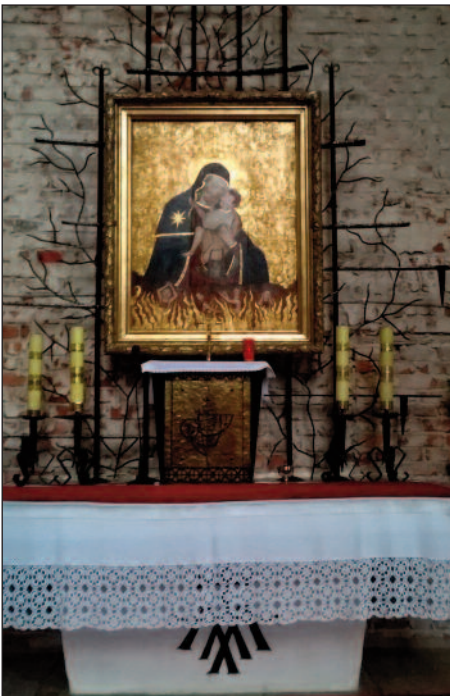
Trzy wspomniane wizerunki maryjne stanowią piękne świadectwo nierozzerwalnego spłotu kultu maryjnego z historią naszego kraju. Z dalekich Kresów Wschodnich dotarły do leciwego Dantiscum, miasta gościnnego, gdzie znalazły schronienie i gdzie się zakorzeniły. Są jak przybysz z bagażem doświadczeń i własną tajemnicą.

Wyobraźnia – jak sokoły – ponosi swoją siłą aż na kresy. A tymczasem w tej wędrowce kolej na wizytę w Bazylice Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, żeby stanąć przed najstarszym lokalnym wizerunkiem Matki Bożej. Figura Pięknej Madonny towarzyszy mieszkańcom w modlitwie od roku 1420, czyli już prawie okrągłe sześć stuleci. Jej postać wraz z trzymanym na ręku Dzieciątkiem zachwyca artystycznym, przyciąga wyjątkowym spojrzeniem przepelnionym spokojem i radością jednocześnie. Zwraca uwagę na wyjątkową jedność dwóch osób. Autor tej rzeźby nie jest znany, lecz wiadomo, że przez niego została wykonana również Pieta, która znajduje się blisko bocznego wejścia do bazyliki.

* * *

We wszystkich wyżej przedstawionych miejscach toczy się zwyczajne ludzkie życie, nie brakuje ogromnego smutku, traumy, która nie potrafi omijać nawet najmłodszych. Czy świadomość, że tak blisko znajduje się miłe każdemu wierzącemu sercu macierzyńskie spojrzenie, nie budzi wyjątkowych emocji? Czy nie przyciąga cierpliwym oczekiwaniem każdego? Mieszkamy w wyjątkowym mieście. Maryjnym mieście.

tekst i zdjęcia: Teresa Andrzejak



Obraz Matki Bożej Trembowelskiej w kościele pw. św. Katarzyny w Gdańsku



Ikona Matki Bożej Zwycięskiej w bazylice oo. dominikanów pw. św. Mikołaja w Gdańsku



„Piękna Madonna Gdańska” w kaplicy św. Anny Bazyliki Mariackiej w Gdańsku

Wittenberga – kolebka reformacji wczoraj i dziś

Wittenberga, niewielkie miasto położone w środkowych Niemczech, zasłynęło przed 500 laty z 95 tez, które stały się wówczas zaczątkiem ruchu reformacyjnego w całej Europie. 31.10.1517 r. Marcin Luter wywiesił je na bocznych drzwiach kościoła zamkowego (ówczesne drewniane drzwi nie zachowały się, więc dziś zastępuje je ich mosiężna replika). W kościele tym znajduje się dziś grób samego Lutera oraz jego najbliższego współpracownika, Filipa Melanchtona, profesora tamtejszego uniwersytetu, na którym studiowało wiele znanych osób (oprócz Lutera i Thomasa Müntzera ukończył go także np. Wilhelm Edward Weber, konstruktor telegrafu). Na kościelnych witrażach widnieją herby europejskich miast (m.in. Poznań, Wrocław i Gdańsk), które jako pierwsze przyjęły nową religię. W naszym mieście ośrodkiem luteranizmu stał się wówczas na długi czas Kościół Mariacki. Dopiero prawie 200 lat później, w roku 1681, król Jan III Sobieski polecił wybudować tuż obok niego Kaplicę Królewską, tymczasowe miejsce kultu dla gdańskich katolików.

Choć większość z nas kojarzy Wittenbergę tylko z kościołem zamkowym i 95 tezami Lutera, to tak naprawdę dużo istotniejszą rolę odgrywa tam zupełnie inny kościół, a mianowicie kościół miejski, w którym można podziwiać najbogatszą chyba kolekcję przepięknych obrazów pędzla dwóch słynnych malarzy, Łukasza Cranacha Starszego i Młodszeo (przed wszystkim tryptyk ołtarzowy), które wpisane są na listę światowego dziedzictwa UNESCO. To w tym właśnie kościele odprawiono bowiem pierwsze nabożeństwa luteranckie. Dziś charakter tego miasta zmienił się, gdyż obok dwóch kościołów protestanckich jest też w nim kościół katolicki.

Tekst i zdjęcia: Ewa Wojacek



słynne drzwi z 95 tezami Lutera



ratusz i kościół miejski



tryptyk ołtarzowy Łukasza Cranacha Starszego i Młodszeo



symbol ekumenizmu w Wittenberdze

100. numer biuletynu parafialnego



Dziękujemy!

W ostatnią niedzielę na ławkach w naszym kościele młodzież z duszpasterstwa „Lux Cordis” wyłożyła 100-tny już numer biuletynu liturgicznego „Źródło i Szczyt”! Z tej okazji przygotowaliśmy dla naszych czytelników niespodziankę. Spośród 1000 wydrukowanych egzemplarzy kilka zostało oznaczonych parafialną pieczęcią. Posiadacze „szczęśliwych” biuletynów mogli odebrać w zakrystii drobne upominki. Serdecznie gratulujemy!

Jak pamiętamy - broszurka po raz pierwszy pojawiła się w naszej parafii we wrześniu 2015 roku w związku z przygotowaniem do Świątecznych Dni Młodzieży w Krakowie. Pomysł, aby ją wydawać, zrodził się w głowach młodzieży i duszpasterzy. W ten sposób chcieli oni pomóc uczestnikom Eucharystii w dobrym przeżywaniu niedzielnej liturgii oraz nieśmiało liczyli, że poprzez zbiórkę dobrowolnych ofiar, oprócz zwrotu kosztów druku, uda się pozyskać małe dofinansowanie na bilety do stolicy Małopolski. Biuletyn spotkał się z ogromnym zainteresowaniem parafian, więc po „SDM-ach” młodzież zdecydowała się kontynuować swoją pracę, która trwa aż do dziś.

Z tej okazji serdecznie dziękujemy ogromnemu sztabowi redaktorów oraz kolporterów, którzy przed każdą niedzielą Mszą św. wykładają nowe egzemplarze biuletynu. Dziękujemy także Wam, Drodzy Parafianie, którzy korzystacie z naszego pisma za to, że swoją ofiarą wspieracie duszpasterstwo „Lux Cordis”!

w imieniu redakcji biuletynu – ks. Mateusz Konkol



Świąteczne, i nie tylko, zwyczaje kulinarne Włochów

Italia to kraj słynący z makaronów. Nie jest to slogan, przekona się o tym każdy, kto zawita do tego kraju. Znajdują się w nim ogromne sklepy, w których można się zaopatrzyć w makarony wszelkiego autoramentu; o różnych kształtach, grubości, smaku i kolorze (poczynając od białego, poprzez żółty, zielony, brązowy, kończąc na czarnym). Z różnokolorowych makaronów układane są wszelkiego rodzaju postacie, które ustawiane są w witrynach sklepowych, mając za zadanie przyciąganie klientów. A konsumentów nie brak, ponieważ makaron spożywany jest namiętnie z różnymi dodatkami; jego spożycie jest wyższe niż chleba. Nie zjada się go jedynie na śniadanie, które składa się z mocnej kawy z mlekiem i drobnych ciasteczek (biscottini). Osoby zamożne w ogóle nie spożywają śniadania w domu, lecz w barach, gdzie zamawia się cappuccino ze słodkimi rogalikami, tzw. cornetto, z czekoladą, marmoladą lub kremem.

Pora obiadowa trwa od godz. 13.30 do 14.00 a wraz ze sjeścią poobiednią do godz. 16.00. Pierwsze danie to makaron, podawany z różnymi sosami. Przebywając w Neapolu najbardziej polubiłam prosty sos z cukinii. Podsmaża się na oleju rozdrobniony ząbek czosnku, dodaje kilka pokrojonych, małych pomidorków (pomodorini), kilka pokrojonych cukinii, dusi pod przykryciem aż warzywa zmiękną, do smaku przyprawia solą i sos gotowy. Po wymieszaniu z makaronem posypuje się potrawę parmezanem. Naprawdę smaczne!

Na drugie danie podaje się mięso lub ryby z dużą ilością sałatek, popija się wodą i winem. Desery pojawiają się na stołach w niedzielę, na co dzień po obiedzie jadane są owoce. Również w niedzielę królują na stołach ryby i owoce morza. Od rana ustawiają się sprzedawcy z kramami pełnymi ryb i różnymi dziwnymi stworami, zupełnie niepodobnymi do ryby - małżami w dużych i małych muszlach, kałamarnicami, ośmiornicami, homarami i czym tam jeszcze. Z tymże towarem jeżdżą też sprzedawcy małymi samochodami dostawczymi i śpiewnym głosem oznajmiają swoje przybycie. Wówczas zbiegają się do nich wszystkie okoliczne koty, oczekując na smaczne kąski.

Po sjeście mieszkańcy Italii wracają do swoich zakładów, w których praca trwa do godz. 20.00- 20.30. Powróciwszy do domu, około godz. 21.00, spożywają kolację, na którą znów podaje się makaron z sosami, chleb do sosu, pije się wodę i wino; dzieciom podaje się soki i napoje. Drugą potrawą, z której zasłynęły Włochy jest pizza. Po raz pierwszy przygotowano ją dla królowej Margherity, której zdziwiły się dotychczasowe potrawy i zażądała od swego kucharza czegoś nowego. Placek z mozzarellą, pomidorami i bazylią tak jej zasmakował, że od tej pory zaczęto częściej ją przygotowywać i od imienia królowej nazwano pizzą Margherity, która to nazwa przetrwała do dziś.

Na Wigilię Bożego Narodzenia katolicy zachowują post i przygotowują przede wszystkim smażone ryby. Najważniejszą z nich jest solony (już w listopadzie) dorsz, którego najpierw się moczy, potem otacza w mące i smaży. Jest



to tzw. „baccalà”, która niegdyś uważana była za potrawę ubogich, ponieważ była najtańsza. Przygotowywano ją na Wigilię, żeby bardziej zjednoczyć się w tym dniu z ubogimi.

Najwięksi producenci „baccalà” znajdują się w rejonie Campania pod Wezuwiuszem „Somma Vesuviana”. Ciekawostką jest to, że spożycie ryb wzrosło w kraju od 1500 r., kiedy to Kościół narzucił spożywanie ryb jako lekkiej żywności i zalecał ograniczenie spożycia mięsa. Popyt wzrósł zwłaszcza na „baccalà”, którą sprowadzano z Norwegii. Dziś istnieje „Accademia dello Stoccafisso Reale di Norwegia”, która informuje o różnych sposobach przyrządzania „baccalà” i proponuje, by przygotowywać ją według antycznych receptur, jak np. sporządzenie ogona dorsza z tłuszczem tej ryby i ziemniakami (sekret kuchni flegrejskiej).

Na Wigilię przyrządza się również „gnocchi” [czytaj: niokki] – kluski z ziemniaków i mąki (nieco podobne do kopytek) z sosem pomidorowym, posypane parmezanem. Najlepsze kluski pochodzą z Sorrento – „Gnocchi Sorrentino”. Z ragù są daniem niedzielnym lub świątecznym. Bardzo ważnym daniem wigilijnym jest makaron lub pizza z owocami morza. Do tego podaje się „insalata di riuorzo” – sałatkę wzmacniającą i „broccoli al limona” – brokoły z cytryną.

Tradycyjnym daniem bożonarodzeniowym jest „zupa maritata” – „zupa męzátka” z kapusty, cykorii, pomidorków, ziemniaków, kopru włoskiego, wieprzowiny i „szarole” – warzywa nieznanego w Polsce, o gorzkich i twardych liściach, podobnych do liści sałaty. Do tego przygotowuje się pieczonego barana lub kurczaka z ziemniakami i grochem lub pulpety z beszamelem.

Typowymi wypiekami są: „roccocó” – bardzo twarde ciastka, podobne do pierników; „struffoli” – małe, smażone kuleczki, które układa się w piramidkę (symbolizującą choinkę), polewa syropem z miodu i dekoruje kolorowymi cukierkami (dawniej celowały w ich przygotowywaniu zakonnice, które wyrabiały je w ogromnych ilościach); „divinamore” – najbardziej „mistyczne” ciastka bożonarodzeniowe, których bazą jest biszkopt, oblewany lukrem; „mustaccinoli” – bardzo słodkie ciasteczka w formie rombów, wyrabiane z moszczu, oblewane czekoladą; „diavulilli” – praliny z cukru; obwarzanki z mąki, wody, mleka i anyżówki, oblewane miodem; „zeppole” – ciastka z kremem lub bitą śmietaną, szczególnie preferowane przez dzieci. Tymi ostatnimi częstuje się gości, przybyłych do solenizantów 19 marca. Ciasteczka te zwane są wtedy „Zeppole di San Giuseppe” (św. Józefa).

Przed Bożym Narodzeniem i sylwestrem Włosi obdarowują się panetonami, zapakowanymi w eleganckie pudełka, często razem z butelką szampana. „Panetone” – to

babki drożdżowe z rodzynkami, obsypane cukrem pudrem lub kakao albo z przeróżnymi kremami, oblane czekoladą.

Typowym daniem sylwestrowym jest soczewica z „cotechino” – zmielonym mięsem z golonki wieprzowej, otoczonym galaretką, zapakowanym w torebkę z folii aluminiowej, w której to mięso podgrzewa się w garnku z wodą i gotuje około 20 minut. Próbowałam – jest smaczne.

Niezbyt sympatycznym zwyczajem karnawałowym w Neapolu jest obrzucanie jajami samochodów (obecnie i przechodniów) lub opryskiwanie pianką w sprayu. Trochę dziwnym i niebezpiecznym – jest też wyrzucanie przez okno niepotrzebnych szklanych przedmiotów po północy w sylwestra. Ma to przynosić powodzenie w Nowym Roku. Do ok. godz. 1.30 najlepiej powstrzymać się przed spacerowaniem po ulicach. Miłym zaskoczeniem natomiast był fakt, że rano nie było już porozrzucanych szkielec. Natomiast całkiem przyjemne są parady rodziców z przebranymi dziećmi w każdą niedzielę karnawału, główną ulicą Neapolu – Via Roma.

6 stycznia, w święto Trzech Króli przychodzi do dzieci tzw. befana. To dobra czarownica, która przynosi głównie słodkie w kolorowych skarpetach o różnych rozmiarach. Tego dnia wieczorem pali się ogniska przy domach i puszcza fajerwerki.

We Włoszech nie ma „Tłustego Czwartku”, tylko „Tłusty Wtorek” (Martedì Grasso) przed Środą Popielcową. Zjada się wtedy smażone ciastka, trochę podobne do polskich faworków, maczane w sosie czekoladowym. Przygotowuje się też małże (niekiedy zjadane na surowo i traktowane jako afrodyzjak) i bardzo ostrą papryczkę „peperoncini”. W Środę Popielcową, Wielki Piątek i piątki zwykle posty zachowują jedynie katolicy, a i to nie wszyscy. W czasie Świąt Wielkanocnych króluje lasagna. Piecze się ciastka w kształcie baranka lub gołąbka oraz okrągły chleb z salami, boczkiem i ułożonymi na wierzchu jajkami ze skorupką.



tekst: Sylwia Stankiewicz



Ukrzyżowany

Ukrzyżowany Pan rozpostarł swe ramiona. Rozdarta gwoździem dłoń nad światem podniesiona. O, Jezu, czy Twa łza i potu krwawy zdrój, czy męka Twa i śmierć, daremny krzyża znój?

marzec 2013
Sylwia Stankiewicz

Ułomność

Nie jestem godna całować Twojego rzemyka musnąć poły Twojej szaty a przecież chyląc czoło spoglądam w Twoje niebiańskie oblicze czuję dotyk Twojej niewidzialnej dłoni na mojej skroni Przekazujesz mi najgłębsze tajemnice których nie pojmuję

16.03.2014
Sylwia Stankiewicz

Tradycja jarmarków bożonarodzeniowych

Od wielu lat w każdym większym polskim mieście organizowane są w grudniu jarmarki bożonarodzeniowe, których tradycja narodziła się w XIV w. w Niemczech, a dokładniej mówiąc całkiem niedaleko polskiej granicy, w Dreźnie, gdzie swoją siedzibę mieli królowie sascy. Dwaj z nich, August II Mocny oraz August III Sas, byli również królami Polski, a związki Drezna z Polską widoczne są w wielu miejscach tego miasta aż do dziś. Jeden ze statków turystycznych pływających tam po Łabie nazywa się bowiem „Hrabina Cosel”, a w kościele dworskim (obecnie katolickiej katedrze) na terenie byłej rezydencji królewskiej odprawiane są co niedziela msze św. po polsku.

Jarmark świąteczny w Niemczech rozpoczyna się zawsze od uroczystego przyjazdu św. Mikołaja, który w każdy adwentowy weekend spotyka się potem z dziećmi na specjalnej scenie. Nieodzownymi jego elementami są: olbrzymia choinka i żłóbek, karuzela wenecka z konikami bujanymi oraz drewniana piramida schodkowa z typowymi dla historii danego miasta figurkami (np. z drezdeńskimi górnikami, rolnikami, gęsiami, a także z kominiarzem, gdyż to tam właśnie zaczęto łapać się za guzik na widok kominiarza, co miało przynieść szczęście). Zazwyczaj organizuje się kilka takich jarmarków na większych placach w mieście, a każdy z nich ma nieco inny charakter. Oprócz największego jarmarku na rynku Starego Miasta jest też jarmark baśniowy (z postaciami ze znanych bajek) oraz jarmark fiński (oferujący produkty typowo skandynawskie), ale na wszystkich sprzedaje się wyroby rzemieślnicze, słynne niemieckie kielbaski curry, precele piwne, pierniki, grzane wino lub poncz oraz tradycyjną drezdeńską struclę, którą można już kupić także w Polsce. Jest ona na tyle charakterystycznym wypiekiem świątecznym, że

w jedną z adwentowych sobót organizuje się nawet w Dreźnie jej święto, na które zjeżdżają się turyści z całej Europy. A jest rzeczywiście na co popatrzeć, gdyż tego dnia spod rezydencji saskiej na rynek przewozi się historyczną karetą olbrzymią struclę (w zeszłym roku miała ona 3,20m długości, 1,7m szerokości oraz 1m wysokości i ważyła aż 3 tony), którą następnie kilku cukierników kroji na kawałki i sprzedaje chętnym. Każde z jarmarcznych stoisk jest bardzo bogato ozdobione, gdyż bierze udział w konkursie, w którym może wygrać sporą sumę pieniędzy za oryginalny wystrój. Równie imponujący jarmark świąteczny organizowany jest corocznie w Lipsku, niemym świadkiem historii i mieście znanych niemieckich muzyków. To tutaj tworzył swoje wielkie dzieła Jan Sebastian Bach, pochowany w prezbiterium kościoła św. Tomasza, w którym pracował przez wiele lat jako kantor. Rozsławił też tamtejszy, znany obecnie na całym świecie chór chłopięcy i męski Thomanerchor, liczący sobie już ponad 800 lat i porównywalny z Poznańskimi Słowikami. W 1813 r. miała także miejsce pod Lipskiem tzw. Bitwa Narodów, z którą związana jest śmierć naszego księcia Józefa Poniatowskiego w wartkich nurtach Elstery. Wydarzenie to upamiętnia dziś monumentalny pomnik.

Polskie jarmarki bożonarodzeniowe nie są wprawdzie tak okazałe jak niemieckie, ale tradycja ta już na dobre zakorzeniła się w naszym kraju. Najbardziej popularny jest u nas ponoć wrocławski jarmark świąteczny, który przyciąga równie dużo turystów co jarmarki po drugiej stronie naszej zachodniej granicy.

Tekst i zdjęcia: Ewa Wojaczek



grób J.S. Bacha w kościele św. Tomasza w Lipsku



święto słynnej strucli drezdeńskiej



najstarszy jarmark świąteczny w Dreźnie



dekoracje stoisk jarmarcznych

Chór w parafii pw. św. Stanisława Kostki

W niedzielę 21 stycznia br. nasz Chór Parafialny gościł w parafii pw. św. Stanisława Kostki w Gdańsku Oliwie na zaproszenie tamtejszego proboszcza ks. prałata Mirosława Parackiego. Tego dnia parafia oliwska przeżywała wizytację kanoniczną, którą przeprowadził abp Sławoj Leszek Głódź, Metropolita Gdański. Podczas Eucharystii o godz. 12.00 zdawano arcybiskupowi sprawozdanie z działalności tutejszej parafii za ostatnie 5 lat.

Metropolita miał również swoje święto, ponieważ tego dnia przypadała akurat 27. rocznica ogłoszenia Jego nominacji biskupiej. Nie zabrakło oczywiście życzeń z tej okazji i wspólnie odśpiewanej piosenki „Życzymy, życzymy”. Nasz chór uświetniał tę uroczystość przygotowaną oprawą muzyczną. Ksiądz Arcybiskup, na zakończenie Mszy św., pochwalił nasz zespół, zapewniając, że nas zna i pamięta.



Po Mszy zaprezentowaliśmy jeszcze krótki koncert kolęd. Po nim zaproszono nas do salki na słodki poczęstunek i ciepłe napoje. Mimo że proboszcz M. Paracki miał tak znamienitego i ważnego gościa, znalazł chwilę czasu, żeby przyjść do nas, podziękować za występ i ofiarować wszystkim „Litanię do Świętego Stanisława Kostki”. Był to bardzo sympatyczny akcent gościny w tej parafii.

Należy dodać, że w Polsce rok 2018 został ogłoszony Rokiem Świętego Stanisława Kostki. 14 stycznia br. we wszystkich kościołach w naszym kraju został odczytany List Konferencji Episkopatu Polski na ten temat. Abp Sławoj Leszek Głódź, podczas homilii, również poruszył ten temat. Biorąc udział we Mszy św. w parafii pw. świętego Stanisława Kostki, zapoczątkowaliśmy – jako reprezentanci naszej parafii – obchody tej uroczystości.

Sylwia Stankiewicz



Intencje do św. Brata Alberta

„Po co się niepokoić, wszak Bóg w nas, a my w Nim, a poza tym wszystko takie mało znaczące.”

Św. Brat Albert

- Dziękuję za życie i wszelkie dobro w rodzinie. Proszę o łaskę uzdrowienia, błogosławieństwo w życiu i pracy dla dzieci i wnuków. Dla zmarłych proszę o życie wieczne. Dziękuję za kapłanów i osoby konsekrowane. Proszę o łaskę nowych powołań.
- Panie Jezu, proszę gorąco za wstawiennictwem Świętego Brata Alberta o uwolnienie z nałogu i potrzebne łaski dla Zygmunta i Józefa. Proszę o pomoc i potrzebne łaski, zdrowie dla Stanisława. O rozwiązanie trudnych spraw w rodzinie.
- Święty Bracie Albercie, proszę o wstawiennictwo w sprawie mojego zdrowia i wyjazdu na pielgrzymkę do Lourdes. Proszę też o zmianę dramatycznej sytuacji finansowej.
- Kochany św. Bracie Albercie, proszę o uwolnienie Adama z nałogu alkoholowego, o miłość, wiarę i Dary Ducha Świętego.
- Kochany św. Bracie Albercie, proszę o zdrowie, miłość, pokój, wiarę i środki do życia dla Ani, Asi, Piotra i Adama.
- Proszę o życie wieczne dla zmarłego męża i wszystkich z rodziny.
- Święty Bracie Albercie, dziękuję za poprawę zdrowia i za wszystkie inne łaski, które nam wypraszasz. Proszę, wstaw się za moimi najbliższymi. Proszę o miłosierdzie Boże dla nich za lekceważenie

uczestnictwa we Mszach świętych i Sakramentach. Proszę o opiekę dla córki, która jest na wakacjach. Proszę o zdrowie i o światło Ducha Świętego w dalszym życiu.

- Dziękuję za cud uniknięcia śmierci. Proszę o Boże błogosławieństwo w rodzinie. Proszę o ulgę w cierpieniu. Proszę o potrzebne łaski w rodzinie i w pracy. O Boże błogosławieństwo dla kapłanów, sióstr zakonnych, biskupów, dobrodziejów, w intencji Ojca Świętego, naszej Ojczyzny. Dla zmarłych proszę o niebo.

s. Aniela





KUBUŚ I KAJTUŚ

Aniołowie



Aniołowie są na świecie,
Ja w to bardzo wierzę.
Więc pamiętaj, drogie dziecię,
Codziennie mów pacierze!

Anioł Stróż cię strzeże
Tak w dzień jak i w nocy,
Odmawiaj więc paciorek
Bozi wzywaj pomocy.

Oddawaj się pod opiekę
Swego Anioła Stróża,
Teraz, gdy jesteś małym
I wtedy, gdy będziesz dużym.

Żaliło się mleczko

Żaliło się mleczko
Na podwóreczku,
Że go nikt nie lubi.

Toż jestem smaczniutkie
I takie białutkie.
Czemu mnie nie chcecie,
Powiedzą ze smutkiem.

Więc pijmy codziennie
To kochane mleczko,
A zachowamy
Cenne zdroweczko.

Goniące chmurki

Gonią się chmurki po niebie,
Chciałyby też gonić Ciebie,
Gdybyś zamiast tu na ziemi
Znajdował się między nimi.

Mój mały przyjacielu,
Licz chmurki na niebie,
Może kiedyś do zabawy
Zaproszą też Ciebie.

Pewnie chciałbyś siedzieć
Tam na grzbiecie chmury
Spoglądać na ziemię,
Jak wygląda z góry.

Pada deszczyk

Pada sobie deszczyk,
Ja go się nie boję,
Nawet gdy ulewny,
To na dworze stoję.

Wezmę swój parasol
I buty gumowe,
Nie zamoczę nóżek
I nie zmoczę głowy.

Ach, deszczyku miły,
Nie lej z całej siły,
Żeby inne dzieci
Nóżek nie zmoczyły.

Bo nie wszystkie dzieci
Parasole mają,
Jeśli deszcz przyleci,
Pod czym się schowają?



WŁĄCZENI DO WSPÓLNOTY PRZÉZ CHRZEST ŚWIĘTY:



Jakub Szymański	9.12.2017 r.
Kacper Szymański	9.12.2017 r.
Julia Helena Domachowska	10.12.2017 r.
Jakub Jan Szczepański	16.12.2017 r.
Adam Brylowski	25.12.2017 r.
Nikodem Waclaw Kraśniewski	25.12.2017 r.
Zoja Alicja Karmazyn	25.12.2017 r.
Bruno Stanisław Lademann	25.12.2017 r.
Julianna Sara Langmesser	6.01.2018 r.
Emilia Chołody	14.01.2018 r.
Stefania Ewa Sawicka	14.01.2018 r.
Jakub Andrzej Przyborowski	28.01.2018 r.
Hanna Jedenasty	11.02.2018 r.
Michał Zdzisław Ostęp	25.02.2018 r.
Wojciech Mirosław Paulukanis	25.02.2018 r.
Zofia Maria Mularska	3.03.2018 r.

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA ZAWARLI:



Krzysztof Szymański i Ewelina Szymańska z d. Kitowska	9.12.2017 r.
Rafał Krzysztof Szczepański i Małgorzata Ewa Szczepańska z d. Bielat	16.12.2017 r.
Kacper Michał Dąbrowski i Natalia Joanna Czernowska	20.01.2018 r.

JUBILEUSZE 50-LECIA SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA:



Izabela i Bolesław Nowak	3 lutego
Helena i Leon Grodzcy	18 lutego

POWOŁANI DO WIECZNOŚCI:



Śp. Irena Magrean, lat 78
 Śp. Franciszek Wróblewski, lat 70
 Śp. Maria Klewicka, lat 89
 Śp. Kazimiera Mikołajczyk, lat 74
 Śp. Zofia Płóciennik, lat 82
 Śp. Jadwiga Kosmala, lat 66
 Śp. Krystyna Pieńkowska, lat 63
 Śp. Franciszka Malinowska, lat 95
 Śp. Celina Skrzypek, lat 80
 Śp. Stanisława Jarzabkiewicz, lat 77
 Śp. Jerzy Wojtarowicz, lat 83
 Śp. Barbara Fabiszewska, lat 86
 Śp. Bernard Pankanin, lat 87
 Śp. Wiesława Grzywacz, lat 61
 Śp. Apolonia Peplińska, lat 75
 Śp. Barbara Rutkowska, lat 68
 Śp. Jan Brzezicki, lat 96
 Śp. Monika Janik, lat 54
 Śp. Helena Milenkiewicz, lat 78
 Śp. Waclaw Golec, lat 77
 Śp. Roman Rogowski, lat 76
 Śp. Maria Wachowska, lat 85
 Śp. Maria Uzarek, lat 82
 Śp. Stefan Żebrowski, lat 84
 Śp. Czesław Stankiewicz, lat 88
 Śp. Bożena Nowacka, lat 70
 Śp. Bernard Trojanowski, lat 86
 Śp. Henryk Czajkowski, lat 79
 Śp. Stanisław Racki, lat 72
 Śp. Danuta Sałek, lat 80
 Śp. Danuta Kornowska, lat 87
 Śp. Teresa Bała, lat 71
 Śp. Jadwiga Olenrzyńska, lat 69
 Śp. Wanda Jurewicz, lat 90
 Śp. Benon Grabowski, lat 90
 Śp. Piotr Kwiatkowski, lat 66
 Śp. Maciej Kamiński, lat 82
 Śp. Teresa Tabędzka, lat 77
 Śp. Stefania Banasik, lat 83
 Śp. Józef Nitecki, lat 81
 Śp. Władysław Migdał, lat 79
 Śp. Jacek Getter, lat 77
 Śp. Zenon Czyż, lat 91
 Śp. Janina Czeremańska, lat 76
 Śp. Czesława Borkowska, lat 82
 Śp. Mieczysław Kankowski, lat 55
 Śp. Zofia Bućko, lat 69
 Śp. Edward Sobolewski, lat 93
 Śp. Janina Mikołajczyk, lat 81
 Śp. Stefan Szulta, lat 87
 Śp. Zygmunt Sulecki, lat 84
 Śp. Janina Wagga, lat 102
 Śp. Stefania Zielińska, lat 80
 Śp. Stefan Skrzypek, lat 80
 Śp. Piotr Wielgus, lat 48
 Śp. Jerzy Lenzion, lat 75
 Śp. Marian Szyca, lat 67
 Śp. Anna Palewska, lat 80
 Śp. Janina Gawlik, lat 86
 Śp. Tadeusz Mierkiewicz, lat 74

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.



„Głos Brata” – pismo wydawane przez parafię pod wezwaniem św. Brata Alberta, adres: 80-395 Gdańsk, ul. Olsztyńska 2, tel. 058 556 42 40; e-mail: albert@diecezja.gda.pl; www.bratalbert.com.pl

Opiekun redakcji – ks. Krzysztof Grzemeski. Redaguje zespół. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Listy do redakcji prosimy składać w punkcie sprzedaży prasy katolickiej przy kościele lub w kancelarii parafialnej.

Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku: Teresa Sowińska. Korekta tekstu: Anna Jaśkowiak i Katarzyna Marczak. Informacje parafialne: Marcin Smoszna. Z Życia Naszej Parafii: Sylwia Stankiewicz, Zdjęcia: Mirosław Jaśkowiak, Ryszard Magulski, Antoni Kowalewski, ks. Grzegorz Stolczyk, ks. Wojciech, młodzież i inne osoby.

Radosnych Świąt Wielkanocnych



Mario, ty powiedz, coś w drodze widziała? Jam Zmartwychwstałego
blask chwały ujrzała. Żywego już Pana widziałam, grób pusty,
I świadków anielskich, i odzież, i chusty. (z sekwencji wielkanocnej)

Wszystkie cztery Ewangelie wskazują na Marię Magdalenę jako pierwszego świadka pustego grobu oraz osobę, której jako pierwszej ukazał się Zmartwychwstały. Ta, która przyglądała się, jak krzyżują jej ukochanego Mistrza, a następnie owijają jego ciało w płótno i grzebią oraz która trwała z sercem skamieniałym w bólu przy grobie (por. Mt 27,61), w poranek wielkanocny wiedzona tajemniczą intuicją udała się wcześniej rano ponownie do grobu. Co kierowało tą kobietą, by przyjść i kontemplować ze łzami śmierć Jezusa? Nie mogła jeszcze wtedy wiedzieć o mającym nastąpić Spotkaniu. Księga Pieśni nad Pieśniami podpowiada nam, że tylko *miłość jest potężna jak śmierć* (por. Pnp 8,6).

Życzymy wszystkim Wam – drodzy Czytelnicy, Parafianie i Goście – aby misterium paschalne, które przeżywamy w Wielkanoc, obudziło w Was tę samą miłość, której pozwoliła się dotknąć i ogarnąć Maria Magdalena. Niech miłość ta rozpali się w Was wypalając to, co i tak jest już martwe, a poprowadzi do braci i sióstr, z którymi tym ogniem miłości będziecie mogli się dzielić.

redakcja Głosu Brata